Nr. 171. Niedziela, 27. Lipca 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjatkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie 2 K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1 K. 50 h.**, drudzy **60. h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie.

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło uchwalone na XIV. zwyczajnem walnem zgromadzeniu akcyonaryuszów z 16 marca 1901 zmiany statutu „Towarzystwa akcyjnego austryackiej fabryki Portland cementu“ *(Oesterreichische Portland-Cement-Fabriks-Actien-Gesellschaft)* w Ciężkowicach koło Szczakowej (pow. polit. Chrzanów).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie, z dnia 25 lipca b. r. do l. 88.200, w sprawie weterynarno-policyjnych zarządzeń pod względem przywozu świń z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 lipca.

Sytuacyę wewnętrzną w Monarchii charakteryzuje w tej chwili jeden wyraz: ugoda. Oba Rządy pracują usilnie nad usunięciem reszty trudności, stojących na drodze przygotowaniu ugody cłowo-handlowej między obu połowami Państwa, równocześnie zaś prasa rozpisuje się szeroko także o zabiegach, zmierzających do tego, aby parlamentarne załatwienie ugody austro-węgierskiej przygotować przez wyrównanie w drodze ugodowej różnic, a przynajmniej spowodowanie zawieszenia broni, między Niemcami a Czechami.

Co do tej ostatniej kwestyi, znany z depesz przebieg dyskusyi budżetowej w Sejmie czeskim — mimo, że i w tej dyskusyi żaden z mowców nie opuścił zasadniczego stanowiska swego stronnictwa, — stwierdza całym swym tonem, że po obu stronach, tak czeskiej jak i niemieckiej, przeważa pewna gotowość do porozumienia się i do zrezygnowania z bezwzględnie nieprzejednanego stanowiska. W szczególności silne wrażenie sprawiły słowa jednego z najwybitniejszych przywódców niemieckich, członka wiernokonstytucyjnej wielkiej własności i byłego Ministra dr. Baernreithera, który radził, aby stronnictwa, „skierowały żądania narodowościowe na tor boczny, by sprawy te nie stały w drodze kwestyom ekonomicznym, a w ten sposób otwartą była droga do parlamentarnego załatwienia ugody z Węgrami“. Słowa te uważają za formalną propozycyę do zawarcia pewnego zawieszenia broni między Niemcami a Czechami w kwestyach narodowościowych, tak, by stało się możliwem parlamentarne załatwienie w najbliższym czasie ugody, od której zależy tyle i tak doniosłych dla Państwa i jego ludów, ekonomicznych zagadnień.

Co się tyczy samej ugody, z wielu stron wypowiadają nadzieję, że po konferencyach ministeryalnych odbytych w dniu 30 z. m. i 10 b. m. w Wiedniu a następnie wczoraj w Ischl pod osobistem przewodnictwem Najjaśniejszego Pana, można spodziewać się w najbliższym już czasie ostatecznego porozumienia się obu Rządów w tej sprawie. O wczorajszych konferencyach donoszą depesze z Ischl:

Pan Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski był wczoraj o godzinie 10 rano u Najj. Pana na posłuchaniu; o godzinie 11 przyjął Monarcha P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera, o godz. 12 prezesa gabinetu węgierskiego p. Szella na audyencyi. Po południu odbył się u Najj. Pana obiad familijny, na którym byli wszyscy trzej wymienieni dygnitarze.

Wieczorem odbyła się pod przewodnictwem Najjaśniejszego Pana konferencya obu Prezydentów Ministrów dr. Koerbera i Szella. Na konferencyi tej zdali Prezydenci Ministrów Monarsze sprawę o stanie i przebiegu rokowań ugodowych od 10 b. m W naradzie wziął udział także P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, ze względu na rozmaite kwestye, odnoszące się do stosunków z zagranicznemi państwami.

Także obrady węgierskich i austryackich zastępców Rządów, prowadzone wczoraj w dalszym ciągu w Wiedniu co do specyalnych kwestyj podatkowych, na razie się zakończyły. Co do podanych do wiadomości rządowi węgierskiemu zażaleń firm austryackich z powodu opodatkowania ich w Budapeszcie, zastępcy rządu węgierskiego zapewnili, że bezzwłocznie zarządzone będą gruntowne dochodzenia.

† Ks. Kardynał Mieczysław Halka hr. Ledóchowski.

Za spokój duszy ś. p. ks. Kardynała Ledóchowskiego odprawione zostanie w kościele katedralnym na Wawelu w Krakowie nabożeństwo żałobne w poniedziałek dnia 28 bm. o godzinie 9 rano. Nabożeństwo odprawi JEm. książę Kardynał Puzyna.

*

O ostatnich dniach ś. p. ks. Kardynała Ledóchowskiego donoszą do *Kuryera poznańskiego*, że ks. Kardynał w poniedziałek prezydował jeszcze na posiedzeniu kongregacyi. We wtorek rano nagle ks. Kardynał uczuł się słabym i posłał po kapłana. Gdy kapłan wszedł i pewiedział: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“ — odpowiedział ks. Kardynał: „Na wieki wieków, Amen“ i skonał.

Kuryer Poznański potwierdza, że serce ś. p. ks. Kardynała Ledóchowskiego będzie przysłane do Poznania.

Dziennik Poznański przypomina, że przed ś. p. ks. Mieczysławem Ledóchowskim miała Polska 13 kardynałów; byli zaś nimi:

1. Zbigniew Oleśnicki, biskup krakowski, ten, który za młodu, rycerzem będąc, Jagielle życie uratował pod Grunwaldem; † 1455 r.
2. Fryderyk królewicz, brat św. Kazimierza Jagiellończyka, arcybiskup gnieźnieński; † 1503 r.
3. Stanisław Hozyusz, biskup warmiński, prezes soboru trydenckiego; † 1579 r.
4. Andrzej Batory, bratanek króla Stefana, biskup warmiński; † 1599 r.
5. Jerzy książę Radziwiłł, biskup krakowski; † 1600 r.
6. Bernard Maciejowski, arcybiskup gnieźnieński, biskup krakowski; † 1608 r.
7. Jan Albert, syn króla Zygmunta III. biuskup krakowski; † r. 1634.
8. Jan Kazimierz, późniejszy król polski od r. 1648— 1668; † r. 1672.
9. Jan Kazimierz Denhoff, biskup cesenecki *in partibus infidelium*; † r. 1697.
10. Michał Radziejowski, arcybiskup gnieźnieński! † r. 1706.
11. Jan Aleksander Lipski, biskup krakowski; † r. 1745.

Oprócz tych dygnitarzy, wyszłych z łona Kościoła łacińskiego, byli w Polsce kardynałami dwaj biskupi greckiego obrządku, a mianowicie:

12. Izydor, metropolita kijowski; † r. 1463 i
13. Michał Lewicki, arcybiskup lwowski, biskup kamieniecki; † r. 1858.

Listy paryskie.

Lipiec 1902.

(Setna rocznica urodzin Aleksandra Dumasa. — Przed końcem sezonu premiera w Komedyi francuskiej. — Przywrócenie komitetu lektury. „Cherubinek“ Francis'a de Croisset w druku i w Operze komicznej. — Nowe poezye. — Esencya słoneczna i przyszłość Francyi.)

(Dokończenie).

Najbardziej liryczne, najoryginalniejsze i najpoetyczniejsze są poezye René Vivien'a „Cendres et Poussières“. Szkoda tylko, że treść ich jest nieskończoną waryacyą na temat okrzyczanych „Pieśni Bilitis“ Piotra Luys'a. Vivien, który formą swych poezyj nie ustępuje często Baudelaire'owi i Leccontowi de Lisle, należy jednak do tych poetów, których za przykładem Platona należałoby uwieńczyć różami, a potem — wyrzucić za bramy Republiki.

Zupełnie innego rodzaju jest najnowsze dzieło poetyckie pani de Noailles. Z wielkiem zdumieniem i pewnego rodzaju nieufnością przyjął Paryż przed kilku laty pierwsze utwory hrabiny Mathieu de Noailles, które ukazały się pod zbiorowym tytułem „Coeur innombrable“. Nie chciano wierzyć, iżby z nazwiskiem arystokratycznem, z wielką młodością hrabiny i nadzwyczajną pełną egzotyzmu pięknością łączyć się mógł także wielki talent poetycki. Wkrótce jednak przekonano się z zachwytem, że rymami swymi potrafiła ona odtworzyć tradycye, geniusz i ziemię ojczystą, a głos jej, tak bliski natury, do ogromnego koncertu lirycznego wniósł nutę nową, braterstwa, litości i sprawiedliwości. I w nowym zbiorku „L'Ombre des Jours“ Muza z Noailles — tak bowiem przezwano poetkę — roztacza wszystkie swe bogactwa lecz nie jako malarka martwej natury, ale jako nimfa panteistyczna, gorąca wielbicielka „Priapa“, bożka ogrodów. Kult ten ściągnął na nią nawet ostrą krytykę pewnej damy z wysokiego towarzystwa, która uważała to za nieprzyzwoitość, aby dostojna dama zwracała się z poezyą swą do „Priapa“. Chcąc znaleźć pokrewieństwo poetyczne pani Noailles, trzeba sięgnąć aż do epoki Odrodzenia, t. t. do Ronsarda, wodza Plejady. Ma ona istotnie czułość Ronsarda i jego szkoły dla klimatu, dla pól i miast francuskich, ma namiętną ekstazę w obec tajemniczości wegetacyi, epikurejski smutek z powodu krótkości życia i rozkoszy, ma nareszcie melancholijną ambicyę pozostawienia po sobie uroczych wspomnień:

„Je ne saurai plus rien de la douceur de vivre
Mais ceux la, qui liront les pages de mon livre
Sachant ce que mon ame et mes yeux ont été,
Vers mon ombre riante et pleine de clarté
Viendront, le coeur blessé de langueur et d'envie,
Car ma cendre sera plus chaude que leur vie“.

* * *

Przepaść dzieli pozornie poezyę od wiedzy technicznej, a jednak analogię między niemi znaleźć nie trudno; wszak obie darzą ludzkość cudami, obie są najważniejszą dźwignią moralnego i materyalnego rozwoju ludzkości.

W pewnej dziedzinie techniki przygotowuje się we Francyi rewolucya, która, zdaniem optymistów, ma Francyę wysunąć na pierwszy plan przemysłu światowego. Propagatorem tej rewolucyi jest Denayrouze, który jest rodzajem francuskiego Edisona. Jest on pierwszym we Francyi „alkoholistą“, czego bynajmniej nie należy identyfikować z „alkoholikiem“. Zdaniem jego przemysłowa i społeczna przyszłość Francyi zależy od wprowadzenia nowej siły motorowej. Francya nie może walczyć na terenie przemysłowym z Anglią, Niemcami i Stanami Zjednoczonymi, ponieważ posiadając grunt bogaty i hojny, ma podłoże ubogie, czynność zaś przemysłowa kraju jest w stosunku prostym do jego produkcyi węgla. Para, elektryczność, wszystko co wprawia w ruch maszyny, to wszystko jest przekształconym węglem. Jest wprawdzie mowa o sile wodospadów, lecz w obecnym stanie wiedzy siła ta nie da się praktycznie przenosić na wielkie odległości. Tak więc Francya, nie mając węgla, byłaby z góry zwyciężona w walce przemysłu międzynarodowego.

Michelet jednak twierdzi, iż fortuna Francyi zawsze w chwili największej potrzeby otrzymuje sukurs niespodziewany; to też i teraz odkrytą została nowa siła, niby węgiel płynny, łatwiejszy do uzyskania, a dający przy równej objętości nieporównanie więcej siły; płynnym tym węglem jest alkohol, który we wszystkich prawie departamentach Francyi wytwarzać się daje. Północ i południe, zazwyczaj rywalizujące ze sobą, podają sobie zgodną dłoń: jasnowłosa Flamandka łączy się przyjaźnie z czarnooką mieszkanką Langedocyi, pierwsza podaje burak cukrowy, a druga bujne winne grono.

Już rozpoczęła się rewolucya: Samochody przerzynają dziś Francyę, gnane siłą alkoholu; wnet pójdą za ich przykładem lokomotywy kolei żelaznych, parowce wodne, a nareszcie wszystkie maszyny fabryczne. I wówczas Francya, jako pierwszorzędna wytwórczyni alkoholu, zajmie pierwsze miejsce pomiędzy przemysłowemi potęgami Europy.

Tej wielkiej przemianie ekonomicznej towarzyszyć jednak będzie równie wielka przemiana społeczna. Ciężka praca górnicza, zredukowaną zostanie do wypadków wyjątkowych. A z pomocą wyzwolonych górników Francya odtworzy swój pierwotny żywioł potęgi narodowej, swą klasę wieśniaczą. Nowy ten przemysł ma bowiem tę właściwość, iż czerpie swe soki żywotne z rolnictwa. Płaca robotnika fabrycznego iść będzie ręka w rękę z plonem rolnika.

Następnym skutkiem będzie podniesienie dobrobytu rodzinnego i rozwój cywilizacyi indywidualnej. Dziś jeszcze wieśniak francuski jest moralnie i umysłowo istotą podrzędną, bo zaniedbaną, stwierdzoną zaś jest rzeczą, iż cywilizacya robotnika i wieśniaka zmienia się w rozmaitych krajach stosunkowo do gatunku i ceny środków opału i oświetlenia. Alkohol zaś — skoro tylko uwolnionym zostanie od sztucznych ciężarów nałożonych nań prawami fiskalnemi, będzie najtańszem i najłatwiej przenośnem źródłem światła i ciepła. Każdy wieśniak mieć je będzie na swej glebie, — każdy wyrobnik w swym worku.

Alkohol to — zdaniem Denayrouza — „esencya słoneczna“, którą ludzie przywłaszczyli sobie. Zabrać słońcu światło dnia, i gorąco latu, przechować je w lekkim płynie, a potem w nocy i podczas zimy odkorkować butelkę, zaświecić, lub zapalić tę esencyę słoneczną i przetworzyć ją dowolnie napowrót w światło i ciepło — nie jestże to już alchemią, o jakiej się wiekom średnim ani śniło? A oto teraz zabiera się słońcu i jego siłę; ta siła, która sprawia, iż wszystko kiełkuje, rośnie i owoce wydaje dokoła nas, stanie na usługi potężnej woli ludzkiej.

Nowi Prometeusze zdobyli tym razem istotnie ogień z nieba. *Puk.*

W ten sposób ś. p. ks. Ledóchowski był 12 łacińskim, a wogóle czternastym kardynałem Polskiego Królestwa.

Po roku 1876 zamianowała Stolica Apostolska trzech jeszcze Polaków kardynałami, byli to:

15. Włodzimierz Czacki, były nuncyusz papieski w Paryżu; † r. 1888.

16. Albin Dunajewski, książe biskup krakowski; † r. 1894.

17. Jan z Kozielska kniaź Puzyna, książę biskup krakowski.

Mieliśmy więc wogóle kardynałów 17.

Z dzienników rossyjskich *Pet. wied.* zamieściły wspomnienie pośmiertne o ś. p. Kardynale, w którem szczegółowo rozbierają działalność tej „wybitnej osobistości“, wykazując, iż imię zmarłego kardynała wiele lat rozbrzmiewało po Europie na równi z Bismarckiem, Windhorstem, oraz łączone z imieniem Piusa IX. i Leona XIII.„ a było ściśle związane z ideami katolicyzmu wogóle.

(Telegramy).

Rzym, 26 lipca. Wczoraj przed południem przeniesiono zwłoki ś. p. Kardynała Ledóchowskiego z gmachu Propagandy do kościoła San Lorenzo in Luceria. Za trumną postępowali: urzędnicy administracyjni i wychowankowie kolegium Propagandy, krewni i najbliżsi przyjaciele zmarłego. W kościele, przed którym tłumy ludności oczekiwały przybycia żałobnego orszaku, zebrali się wszyscy obecni w Rzymie kardynałowie, z wyjątkiem kardynałów Oreglii i Parocciego, biskupi, delegaci zakonów i dworu papieskiego, dyplomaci przy Watykanie, osobno zaproszeni członkowie kolonii polskiej i liczna publiczność. Mszę żałobną celebrował arcybiskup Sambucetti w asystencyi śpiewaków kaplicy sykstyńskiej. Uroczystość zakończył kardynał Rampolla udzieleniem błogosławieństwa. Następnie zwłoki przeniesiono na cmentarz.

Rzym, 26 lipca. *(Tel. pryw.).* Wczorajszy pogrzeb ś. p. ks. Kardynała Ledóchowskiego przybrał wielkie rozmiary. Napływ duchowieństwa ogromny. Nabożeństwo żałobne odprawił ks. Arcybiskup Zaleski. Zwłoki pobłogosławił kardynał Serafino Vanutelli. Pienia żałobne wykonali śpiewacy watykańscy.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 20 lipca.

(Pogadanka ekonomiczna.)

Nawiązując do ostatniej pogadanki, w której omówiliśmy niedawną ankietę w sprawie cukrowej, chcemy dziś podnieść jeszcze jedną ważną kwestyę, która w toku ankiety wcale dobrze się wyklarowała.

Wiadomo, że reprezentanci t. zw. małych fabryk cukru surowego stale domagają się szczególnych ulg i korzyści dla tych fabryk, podnosząc z jednej strony ich słabość finansową, z drugiej strony pożyteczność dla okolicznego rolnictwa. Już obecnie zarówno w ustroju kartelowym, (opartym na prywatnej umowie), jak i w postanowieniach prawnych o premiach eksportowych, ma miejsce pewna faworyzacya tych drobnych przedsiębiorstw.

W toku ankiety jednak wystąpiono z wielu stron przeciw powyższemu postulatowi z bardzo poważnymi zarzutami. Okazało się bowiem, że przeważna ilość owych drobnych fabryk jest w rękach finansowo silnych właścicieli latyfundyów czeskich i morawskich. W cukrowniach swych przetwarzają oni głównie, czasem wyłącznie, własne buraki. Reprezentanci szerokich warstw rolniczych zauważyli więc, że rolnicy średni i mali mają więcej pożytku z wielkich cukrowni, prowadzonych przemysłowo i przetwarzających produkt obcy niż z owych, na własnem gospodarstwie rolnem przedsiębiorcy opartych, małych fabryk. Faworyzowanie tych ostatnich którego koszta musiałyby pokrywać wielkie przedsiębiorstwa, byłoby zatem dla rolnictwa wogólności raczej szkodliwe, niż pożyteczne.

Dla ilustracyi dodajemy, że fabryka przeworska należy do rzędu wielkich przedsiębiorstw i że z tego punktu widzenia może być sympatycznym dla kraju naszego prąd, zmierzający do ukrócenia wygórowanych żądań wielkich agraryuszów czeskich i morawskich, jako właścicieli małych cukrowni.

Parlament Rzeszy niemieckiej przed kilku tygodniami przyjął konwencyę brukselską, oraz nową ustawę o opodatkowaniu cukru, która znosi opłatę produkcyjną *(Betriebsteuer)* oraz dodatek do tej opłaty, uiszczany przez ekskontyngent — źródła dochodów, używane na pokrycie części kosztów premii eksportowych. Tem samem znosi ta ustawa obecny system kontyngentowy w produkcyi cukrowej, o którego ponownem wprowadzeniu w innej postaci na razie nie ma mowy. Dalej zniżono podatek spożywczy od cukru z 20 na 14 marek od centnara metrycznego.

Podobnie znaczne zniżenie tego podatku gotuje się we Francyi. Celem jest podniesienie wewnętrznej konsumcyi cukru gwoli dania produkcyi ekwiwalentu za zmniejszenie się zysku na jednostce oraz za ewentualny ubytek w eksporcie.

Mamy teraz nowy konflikt handlowo-polityczny na tle sprawy cukrowej. W Indyach wschodnich zaprowadzono cło różniczkowe na cukier z państw, pobierających cło przywozowe, wyższe niż 6 franków. Rzeczone cło różniczkowe (karne) odpowiada co do swego charakteru i co do swej wysokości duchowi i brzmieniu postanowień konwencyi brukselskiej, jakkolwiek ten układ międzynarodowy nie jest dotąd definitywnie zawarty i jakkolwiek Indye wschodnie nie będą musiały doń przystąpić. Cło, o którem mowa, dotyka w wysokim stopniu importu z naszej Monarchii i może go już w najbliższych czasach znacznie ograniczyć. Monarchia zaprotestowała też przeciw temu zamachowi na żywotne interesy jej eksportu — i słychać, że rząd indyjski ma być skłonny do zniżenia rzeczonego cła, obawiając się, by w skutek nagłego wykluczenia importu austryackiego nie spadły zbytnio dochody z ceł.

Po długiem milczeniu nareszcie Rossya zabrała oficyalnie głos w kwestyi cukrowej i zajęła pewne — dotąd bardzo dyplomatyczne i niejasne stanowisko w obec konwencyi brukselskiej. W okólniku wystosowanym do interesowanych mocarstw, zaprzeczył rząd rossyjski przedewszystkiem, jakoby w tamtejszym systemie cukrowo-podatkowym mieściły się jakiekolwiek premie, jakoby zatem ewentualne obłożenie rossyjskiego cukru cłem różniczkowem było uzasadnione. Twierdzi rząd rossyjski, że celem i skutkiem tamtejszego systemu nie jest wcale forsowanie eksportu i konkurencyjne zbijanie ceny na targu światowym, jak się ma rzecz z wszystkiemi premiami, lecz przeciwnie zapobieżenie hiperprodukcyi, oraz wyzyskowi konsumcyi wewnętrznej przez produkcyę z jednej strony, zapewnienie tej produkcyi uregulowanych i możliwie korzystnych stosunków na targu wewnętrznym z drugiej strony.

Pomijając jednak już niezgodność ewentualnych ceł różniczkowych na cukier rossyjski z istotnymi celami konwencyi brukselskiej, musiałaby Rossya takie cła uważać za naruszenie zasady „największej faworyzacyi“ *(Meistbegünstigung)*, zawartej w traktatach handlowych Rossyi z wszystkiemi państwami, które należą do konwencyi.

Z takiem stanowiskiem nie bardzo kwadruje oświadczenie, umieszczone w końcu rossyjskiego okólnika, że mimo to wszystko Rossya byłaby skłonna nawiązać z mocarstwami rokowania, celem przedsięwzięcia takich środków, któreby mogły zapobiedz ewentualnemu ujemnemu wpływowi prawnych stosunków rossyjskiej produkcyi cukrowej na targ międzynarodowy — o ileby zostało udowodnione, że podobny wpływ istnieje. Rossya byłaby nawet skłonna w podobnym razie przystąpić do międzynarodowej konwencyi cukrowej, — jednakże pod warunkiem, że przedmiotem konwencyi byłby nietylko cukier, lecz także inne ważne artykuły handlu światowego, oraz, że przytem wzięto by pod uwagę kwestyę różnych syndykatów (karteli), tolerowanych lub popieranych przez poszczególne państwa.

W ten sposób Rossya zrobiła krok naprzód w nadaniu ogólnego znaczenia poruszonej przez się swego czasu (w konflikcie o cło cukrowe ze Stanami Zjednoczonymi) kwestyi sztucznej konkurencyi eksportowej, tworzonej przez potężne związki producentów i handlarzy. Międzynarodowa walka z obcymi kartelami i trustami nie zejdzie już teraz z porządku dziennego i stanie się ważnym czynnikiem w polityce handlowej, cośmy zapowiadali jeszcze przed rokiem w naszych pogadankach.

Temu prądowi, zmierzającemu do zbrojenia się państw przeciw obcym kartelom — (wszak i konwencya brukselska, zniżając cło przywozowe do 6 franków, godzi świadomie w kartele cukrowe austryacko-węgierski i niemiecki) — należy przeciwstawić postęp techniki kartelowej. Związki producentów opierają się na coraz szerszych podstawach. Dążą one do zjednoczenia wszystkich tych czynników, od których — bez wspólności akcyi — dane gałęzie są zależne. Najdalej pod tym względem poszły Stany Zjednoczone. Kreacya Morgana — obejmuje nietylko trust stalowy, lecz także środki komunikacyjne, służące do przewozu żelaza, a więc koleje i od niedawnego czasu także żeglugę morską. Nie można wprawdzie powiedzieć, by Morgana opanował komunikacye jedynie dla szczególnych korzyści trustu stalowego; w każdym razie jednak w skutek tej kombinacyi pozycya trustu stała się silniejsza.

Także i w naszej Monarchii postępy organizacyi kartelowej są bardzo widoczne. Rozwija się ona w tym kierunku, że — ile możności — łączą się dla wspólnej akcyi produkcya surowa i przemysł przetwórczy w danej gałęzi. Na tej zasadzie opierał się dotychczasowy i oprze się nowy kartel cukrowy; ona też byłaby jedyną racyonalną podstawą państwowego skontyngentowania produkcyi cukrowej, o ile do tego przyjdzie. Kartel żelazny, który jest już prawie zawiązany, obejmuje produkcyę żelaza surowego i wszystkie gałęzie przemysłu przetwórczego, które w ramach ogólnego kartelu tworzą dla siebie odrębne związki. Kartel spirytusowy, na którego zawiązanie zanosiło się przed kilku miesiącami, miał obejmować gorzelników i rafinerów. Wreszcie kartel naftowy, o którego zawiązanie obecnie toczą się rokowania, połączone z wielkiemi trudnościami, będzie mógł przyjść do skutku tylko wtedy, gdy wejdą weń dwa zjednoczenia, jedno (już istniejące) producentów ropy, drugie, odtwarzające się obecnie — rafinerów.

Nie we wszystkich kierunkach światowego życia gospodarczego tak szybko się odbywa proces syntezy organicznej, jak na polu owych związków produkcyjnych.

Konferencya premierów kolonialnych w Londynie nie przyniosła oczekiwanych z wielu stron owoców w postaci jakiegoś związku handlowo-politycznego zjednoczenia całego imperyum brytańskiego. Skończyło się na

17)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

RZECZ SUMIENIA.

(Wolny przekład z angielskiego).

V.

(Ciąg dalszy).

Przez trzy dni tajemnicza atmosfera panowała w dolinie i tylko w jednej kuźni można było się dowiedzieć czegoś o kampanii, którą skrycie dowodził stary dziekan.

Saunders, starszy parobek Drumsheugha, który nosił do naprawy siewnik w poniedziałek wieczorem, przyniósł pierwsze wiadomości.

— Gospodarz wrócił z głębi doliny i żaden mu nic niczego odmówił; a pewien dzierżawca z Dunleith, wiecie, ten, który przyjechał na gniadym kucyku, otóż! podobno jak się dowiedział, że Burnbrae pozostaje na fermie, taki był ucieszony, że sam, nieproszony, ofiarował się, że odda dwie brony które kupił na licytacyi. Postara się także żeby oddano pług i dwie kosiarki, które były zakupione przez ludzi od nich. Drumsheugh ma iść znowu jutro rano, o piątej; myśli, że mu się uda obejść całą dolinę.

I kończąc Saunders potarł zapałkę do zapalenia fajki z dumną miną

— To nie do uwierzenia — rzekł kowal zdziwiony długą przemową Saundersa — na całej dolinie istna rewolucya!

We środę wieczorem, Drumsheugh sam przyszedł do kuźni, ale przemawiał zagadkowo.

— Jeżeli to potrwa, to trzeba będzie przy końcu tygodnia wysypywać drogi piaskiem pod maszyny... Będę musiał zaraz odejść; późno się robi i miałem dosyć przez dwa dni... Piękny szmat ferm na dolinie! spostrzega się to wtedy, gdy to wszystko obejść wypadnie... Nie! nie! w całem hrabstwie nie ma tak dobrych i lepszych ludzi od naszych sąsiadów.

W tem miejscu każdy uszu nastawił uważnie czekając co dalej nastąpi.

— Faktem jest, że w całem Drumtochty nikt mnie źle nie przyjął, nikt mi nie nie odmówił i nie ma ani jednej duszy, któraby nie pragnęła z ochotą uczynić coś dla uczciwego człowieka!

W tej samej chwili kowal uderzył całą siłą młota w sztabę żelazną, białą prawie od rozpalenia, którą wyjął z ognia i snop iskier wytrysnął aż do sufitu, jakby na uczczenie szczęśliwego zakończenia sprawy.

— A więc u ciebie jest brunatna i biała krowa, kowalu? — spytał Drumsheugh zabierając się do odejścia, — możesz je przyprowadzić jutro po południu, o czwartej, ale wejdziesz przez bramę od ogrodu!

— Jest to najtrudniejsza sprawa, jaką Drumsheugh przedsięwziął w swojem życiu i wyszedł z niej z honorem, — rzekł kowal w zamyśleniu. Pytam się tylko, w jaki też sposób poradził sobie z Miltonem?

Hillock, który nadszedł nieco później opowiedział im co mu było wiadomo o tym układzie.

— Spotkałem Drumsheugha właśnie kiedy wychodził od Miltona i przypatrywałem się jemu, żeby sobie zdać sprawę jak mu poszło. „Nie będzie brakować ani jednej sztuki do trzody Joanny, Hillocku“, rzekł do mnie. Więcej nic nie mówił, ale twarz jego była czerwona, jak księżyc w czasie żniw, a patrząc na niego, jak szedł, możnaby myśleć, że to książę Kilspindie w swojej osobie.

Burnbrae tymczasem dziwił się nieuczynności ludzi z Drumtochty, którzy wymawiali się, żeby mu nie odsprzedać inwentarza. Hillock nie chciał z nim gadać, dopóki się nie dowie, jakie ceny będą na targu, w piątek; Netherton, który tak samo, jak on, był dziekanem w liberalnym kościele, wyrażał wątpliwość, czy będzie mógł oddać mu dwa wozy, gdy tymczasem Drumsheugh grzecznie, ale kategorycznie oświadczył, że nic mu nie odsprzeda.

Wszyscy ludzie w Drumtochty tryumfowali ze zwycięstwa, jakie odniósł Burnbrae i bardzo okazywali się życzliwi i pełni współczucia dla obecnego jego położenia; ale pokazuje się, że każda dobroć ma swoje granice, bo żaden z mieszkańców doliny nie życzył sobie wdawać się w nowe transakcye.

— Nie spodziewałam się tego ze strony naszych sąsiadów, a szczególnie ze strony Drumsheugha — mówiła Joanna z westchnieniem, siedząc we czwartek po obiedzie w swoim ogrodzie.

Burnbrae wracał właśnie z bezowocnych odwiedzin od Donalda Menzies, który mu ze wszystkimi szczegółami opowiadał o jakiejś długiej i uciążliwej walce z pewną pokusą, ale nie chciał wcale mówić z nim o interesie.

— Nie trzeba obmawiać naszych sąsiadów — rzekł Burnbrae — targ jest targiem; jeżeli podwyższali wtedy tak bardzo ceny, to widać dla tego, że potrzebowali tego co targowali. Pięknie się znaleźli podczas wysprzedaży i byłoby nierozsądnie więcej od nich wymagać.

Burnbrae jednakże nie mógł zrozumieć tego stanu rzeczy.

W godzinę potem Jamie Soutar, ukazując się przed Joanną, powiedział jej, że przechodząc koło fermy, wstąpił z nimi się przywitać. Potem, zabrał z sobą Burnbraego na najdalsze pole fermy, aby go zapytać jak sądzi, czy byłby już czas żąć owies, który kupił na wysprzedaży, a później, siadając wygodnie na murze, odgradzającym pola, zatrzymał przy sobie starego przez dwie godziny, gadając, a czynił to z dziwnie dramatycznym wyrazem i z prawdziwym potokiem złośliwych uwag — o ostatnich wypadkach.

— Nie mogę zaprzeczyć — mówił jeszcze, gdy Burnbrae zmusił go prawie, żeby wracał z nim do fermy na herbatę — że jestem raczej zdumiony postępowaniem naszych sąsiadów względem ciebie od ostatniego piątku. Mogli byli śmiało zrzucić się z kupna i przysłać ci przynajmniej znaczną część przedmiotów, które do ciebie należały. Słuchaj! doprawdy, gdybym był na miejscu Drumsheugha naprzykład — tu Jamie zrobił znowu pauzę — nie chciałbym zachować nic a nic z tego, co by tobie przydać się mogło; ale ty ich znasz! wszystko to same liczykrupy w całem Drumtochty, nie ma się czego po nich spodziewać, już nieraz sobie to mówiłem.... Ale spojrzyj, czy to nie wóz jakiś jedzie pod górę? tak wygląda, jak gdyby był pełny narzędzi i uprzęży? Zdaje mi się na prawdę, że to Saunders, parobek Drumsheugha. Och! nie ma co wołać, nie może nas zkąd usłyszeć!

Zeszli ze ścieżki i Jamie znowu zawołał!

— Proszę! — widzę, że niejeden wóz przejechał tędy! — a nie uważałem także, że masz pełno bydła w zagrodzie; nie widziałem tego, gdyśmy wychodzili!

— Ja także! — Nie ma ani jednej sztuki bydła w całej fermie z wyjątkiem biednej Brunetki. — Nic tego nie rozumiem!

I Burnbrae przyspieszył kroku.

Syn Donalda Menzies przeszedł obok nich z uzdzienicą w ręku, jak gdyby konia gdzieś pozostawił, a potem Gormack, którego spotkano z koniem w uprzęży, którego z pewnością wyprzągł od woza niedawno; — ale z wyjątkiem kilku uwag o pogodzie, nie chcieli z nimi nic więcej mówić. Whinnie bił się z dwoma baranami, które nie chciały wejść do zagrody — jeden uciekał w jedną stronę, drugi w drugą, jak to jest ich zwyczajem — nie miał więc czasu zawiązywać z kimkolwiek rozmowy. Długi walec zaczepił o baryerę, a młody Netherton, który go ciągnął, także nie miał humoru do rozmowy.

— Spytajcie się Drumsheugha! — była cała jego odpowiedź, podczas gdy mocował się z zaczepionym wałkiem, cofając i popędzając konia, który go ciągnął.

— Zdaje mi się, — rzekł Jamie uroczyście, że wszyscy poszaleli w Drumtochty! Czy kto widział coś podobnego?

(Dokończenie nastąpi).

tem, że postanowiono zjednoczenie takie uważać za ideał, do którego należy dążyć; nie przedyskutowano jednak wcale możliwych jego form i innych warunków. Różne są do tego komentarze; my jednak sądzimy, że główną przyczyną, dla której rzeczona konferencya w tym kierunku była płonna, było niedostateczne przygotowanie sprawy zarówno pod względem agitacyjnym, jak i pod względem informacyjnym. Ale — *ils se rattraperont*. Ideja brytańskiego imperyalizmu ekonomicznego nie może zginąć.

R. B.

VIII. międzynarodowy Kongres prasy.

(Od naszego specyalnego sprawozdawcy.)

Berno szwajcarskie, 23 lipca.

(l) Na wczorajszem przedpołudniowem posiedzeniu Kongresu załatwiono przedewszystkiem bardzo ważną dla dziennikarzy sprawę międzynarodowych kart legitymacyjnych. Jak wspomniałem już w pierwszym liście, międzynarodowa karta legitymacyjna jest czemś w rodzaju dziennikarskiego paszportu, który na podstawie wzajemności między stowarzyszeniami dziennikarskiemi różnych narodów, ma ułatwiać dziennikarzom podróże za granicą. Sprawozdawca biura centralnego Taunay oświadczył, że karty te wchodzą w życie z bieżącym rokiem i prosił poszczególne sekcye narodowe Związku, aby tę sprawę gorąco wzięły do serca.

Następnie przyszła na porządek dzienny sprawa zniżki międzynarodowej taksy telegraficznej. Przedstawił ją dr. Welti z Berna w obszernym i wyczerpującym referacie, na podstawie szczegółowych dat i bogatego materyału statystycznego, dostarczonego mu przez berneńskie międzynarodowe biuro telegraficzne. W myśl wniosków referenta, Kongres uchwalił polecić centralnemu biuru Związku dążyć w dalszym ciągu wytrwale do tego, aby istniejące już między poszczególnemi państwami układy, obniżające taksę telegraficzną dla celów dziennikarskich, przyjęły się na całym świecie. W motywach podniesiono słusznie, że sprawa ta nietylko dla dziennikarstwa, ale także dla publiczności ma doniosłe znaczenie, albowiem odpowiedne zniżenie taks telegraficznych, umożliwi prasie dostarczanie dokładnych i szczegółowych wiadomości, zaczerpniętych przez zawodowych dziennikarzy na miejscu, przez co zapobiegnie się tak częstym dotychczas myłkom i nieporozumieniom. W toku dyskusyi kilku mówców wystąpiło z ostrą krytyką wielkich telegraficznych agencyj zagranicznych. Podniesione w tym względzie zarzuty przekazano centralnemu biuru do zbadania.

Trzecim przedmiotem, którym zajął się z kolei Kongres na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu, była sprawa własności literackiej i artystycznej w zakresie dziennikarstwa. Referent prof. Röthlisberger z Berna przedstawił treściwie wyniki, uzyskane na tem polu na dawniejszych Kongresach, nowe środki prawne oraz najciekawsze orzeczenia sądowe w sprawach prasowych, wreszcie wymienił objawiane dotychczas życzenia i projekty, zmierzające do osiągnięcia skutecznej ochrony na tem polu. Wywody referenta uzupełnili pp. Maillard z Paryża i Osterrieth z Berlina, poczem rozwinęła się ożywiona dyskusya, w której zwłaszcza zajmowano się sprawą wolności przedrukowywania artykułów treści politycznej.

W końcu uchwalono wnioski referenta, polecające centralnemu biuru Związku, aby w dalszym ciągu nie spuszczało z oka sprawy narodowej i międzynarodowej ochrony własności dziennikarskiej i przygotowało bardziej szczegółowe wnioski na następny kongres.

Przed zamknięciem posiedzenia, na wniosek p. Taunay'a, uchwalono wyrazić przedstawicielom niemieckiej prasy współczucie z powodu katostrofy okrętu Primus w Hamburgu. P. Taunay podziękował w gorących słowach prasie wszystkich krajów za skuteczną pomoc, udzieloną Francyi z powodu katastrofy na Martynice.

Po godzinie 5 po południu zebrali się uczestnicy kongresu na dworcu kolejowym, skąd osobny pociąg, ofiarowany przez dyrekcyę kolei, zawiózł ich w pięćdziesięciu minutach do Neuchatel. Sprzyjająca wycieczce pogoda pozwalała podziwiać zarówno prześliczne położenie miasta, jak roztaczające się u stóp jego neuchatelskie jezioro, którego fale, lekkim rozkołysane wiatrem, mieniły się szmaragdowymi odcieniami.

Przechadzka po mieście, oraz zwiedzanie zamku, skąd cudowne roztaczają się widoki, kościoła protestanckiego z ślicznemi rzeźbami, gmachu i sali posiedzeń zarządu kantonalnego, wreszcie muzeum historycznego z pięknemi freskami P. Roberta — zajęła około dwóch godzin. Syci wrażeń, zachwyceni czarami, które tu tak hojnie rozsypała natura, dopełniona ludzką sztuką i pomysłowością — zgromadzili się uczestnicy kongresu na krótki wypoczynek i posiłek przed odjazdem w restauracyi Jardin Anglais. Rolę gościnnych a nader serdecznych gospodarzy objęli tu członkowie zarządu kantonalnego neuchatalskiego. Na gęsto ustawionych stołach każdy z gości znalazł dla siebie obok wiązanki kwiatów słodki upominek w postaci kasetki, wypełnionej czekoladkami Suchar.da. Do przekąski, złożonej z zimnych potraw, podawano wyłącznie wino neuchatelskie: białe, czerwone i nawet szampańskie. Napoje te spotkały się z ogólnem uznaniem, czego najlepszy dowód w tem, że mimo krótkości spędzonego tu czasu, wielu gościom, gdy opuszczali ogród angielski dla udania się z powrotem na dworzec, wcale dobrze kurzyło się z czupryny.

Nie obeszło się i tu bez mów, jakkolwiek skutkiem panującego w sali gwaru i podnieconych humorów towarzystwa, można było słyszeć i rozumieć należycie jedynie dwa pierwsze toasty. Były to mianowicie przemówienia: prezydenta rządu kantonalnego Quartier la Tente, który krótką, serdeczną mową powitał gości i wzniósł toast na cześć przedstawicieli międzynarodowej prasy; oraz generalnego sekretarza Związku prasy Taunaya, który w zastępstwie nieobecnego prezesa Związku Singera, podziękował władzom kantonalnym i miejskim za przyjęcie, dyrekcyi kolejowej za udzielenie osobnego pociągu i firmie Suchard za upominki.

Było już zupełnie ciemno, gdy ruszono w powrotną drogę na dworzec. Teraz czekała uczestników Kongresu nowa a nader miła niespodzianka. Cały dworzec kolejowy, wznoszący się wysoko nad miastem, tonął w powodzi różnobarwnego światła bengalskiego, wśród którego powiewały dumnie rozwinięte flagi z herbami państwowymi i kantonalnymi. Nadto oświetlały wspaniale całą drogę wznoszące się co chwila ku niebu olbrzymie race, które przy rozpękaniu się w kilkusetmetrowej wysokości wydawały huk, podobny do strzałów moździeżowych.

Nic dziwnego, że w takich okolicznościach, droga, jakkolwiek dość długa, stroma i uciążliwa, wszystkim, a nawet osobom starszym i okazałej tuszy, których — nawiasem powiedziawszy — dostarczyły, jakby na okaz, niemal wszystkie narodowości — wydała się krótką i lekką do przebycia. Wagony zajęto szybko i o godz. 9 m. 36 wieczorem, wśród różnojęzycznych okrzyków na cześć Szwajcaryi i Neuchatelu, pociąg, żegnany równie owacyjnie przez licznie zebranych na dworcu urzędowych i nieurzędowych przedstawicieli tego uroczego zakątka francuskiej Szwajcaryi, ruszył zwolna ku Bernu.

W niecałą godzinę później znaleźliśmy się na dworcu berneńskim, gdzie przeważna część uczestników wycieczki zatrzymała się jeszcze w sali restauracyjnej I. klasy, aby wśród ożywionej pogawędki, przy czarnej kawie i herbacie spędzić tu razem czas do północy.

Dziś od rana pogoda prześliczna, a tembardziej pożądana, że program dnia zapowiada tylko jedno przedpołudniowe posiedzenie, całe zaś popołudniu i wieczór mamy spędzić na wolnem powietrzu w Gurten, gdzie mają się odbyć lunch, zabawa ogrodowa, koncert, wreszcie wieczorem tańce pod gołem niebem i wspaniała — jak zapewniają — iluminacya. Trzeba przyznać dzielnym Szwajcarom, że chcą i umieją przyjąć swych gości jak najwspanialej.

Z prasy rossyjskiej

Russk. Wied. usiłując wykazać, że emigracya włościan z Królestwa Polskiego nie jest bynajmniej zjawiskiem przypadkowem, ale ma ścisły związek z ustawicznie wzrastającą bezrolnością włościan. Dając zarys historyczny sprawy oswobodzenia włościan, rozpoczętego w r. 1807-ym przez Napoleona I. i zaznaczywszy doniosły wpływ uwłaszczenia z r. 1864 na stosunki włościańskie w Królestwie Polskiem, autor kończy temi słowy:

„Z biegiem czasu atoli kontyngens bezrolnych, sprowadzony przez ukaz 1864 r. do możliwego *minimum* (w przybliżeniu około 200.000 osó), wzrósł znowu do przerażających rozmiarów i, według obliczeń warszawskiego komitetu statystycznego, wynosił w r. 1891 już 849.318 ludzi, nie licząc zamieszkałych w miastach i osadach.

„Jasnem jest przeto — wnioskuje cytujące te słowa *Now. Wr.* — szczególnie, gdy weźmiemy pod uwagę nader nizką normę płac roboczych, iż żadne ograniczenia paszportowe lub nędza bytu za granicą nie mogą powstrzymać robotnika miejscowego od poszukiwania pracy poza słupami swojej ojczyzny“.

Nowoje Wremia zamieściła korespondencyę swego berlińskiego spółpracownika, poświęconą decyzyi hr. Amelii Potulickiej, rozparcelowania kilku swoich majątków poznańskich między włościan polskich. Korespondent podnosi patryotyzm magnatki polskiej, pragnącej dogodnymi warunkami sprzedaży ziemi ściągnąć różny żywioł polski z Prus zachodnich, Szlązka i Pomorza, gdzie ten bardziej jest wypierany przez Niemców i zapomocą takiej kolonizacyi przeciwdziałać zabiegom wzmocnionej nowemi milionami komisyi państwowo pruskiej. Wspominając o tem, że już przeszło 200 kolonistów polskich zgłosiło się w celu nabycia działów parcelowanych dóbr hrabiny, korespondent zapytuje ironicznie co na to powiedzą Niemcy „przywykli twierdzić, że u Słowian zawsze bardo daleko od słowa do czynu?“

Według danych statystycznych, opierających się na wynikach ogólnego spisu ludności, procent dzieci nieślubnych przeciętnie w miastach wynosi 11 procent, w osadach zaś i wsiach spada na 2 procent. Wyjątek stanowi tu jedynie Petersburg, gdzie stwierdzono, iż już od lat dziesięciu procent dzieci nieślubnych wynosi 43·7. Pod względem wyznania najmniejszy procent dzieci nieślubnych wydają na świat mahometanki (0·3), następnie żydówki (0·6), dalej idą protestantki (9·00), po nich katoliczki (13·00), wreszcie zaś prawosławne. *Nowoje Wremia*, zkąd cyfry te zaczerpnięte, tłómaczy objaw ten najpierw większą łatwością zawierania małżeństw u nie chrześcian, następnie zaś ułatwieniem rozwodów u żydów i mahometan.

Walka wyznaniowa we Francyi.

Pod silnym naciskiem opinii publicznej i prasy, tudzież w obec zdecydowanego oporu interesowanych, gabinet p. Combes zaczyna się cofać w bezwzględnem wykonywaniu swego ostatniego zarządzenia przeciw kongregacyom duchownym i utrzymywanym przez nie szkołom i instytutom. Depesza donosi mianowicie:

Paryż, 26 lipca. Prezydent ministrów Combes wydał okólnik, wzywający prefektów, aby nie zamykali tych zakładów kongregacyjnych, które mają charakter instytucyj dobroczynnych, lub w dobrej wierze uważają się za autoryzowane, albo mają pozwolenie władz do przyjmowania datków, — wreszcie tych publicznych szkół kongregacyjnych, którym dano termin 6-letni do upaństwowienia. Prezydent ministrów chce zaczekać na sprawozdanie prefektów, aby się przekonać, do której kategoryi poszczególne zakłady należą, a potem dopiero zarządzi ich zamknięcie. Odpowiedzi prefektów nadejść mogą dopiero za trzy tygodnie.

Inne depesze z Paryża w sprawie walki wyznaniowej opiewają:

Paryż, 26 lipca. Na wczorajszej radzie gabinetowej prezydent Rzeczypospolitej, Loubet, podpisał pierwszy dekret zarządzający zamknięcie 26 szkół kongregacyjnych, które zostały założone przed 1 lipca 1901 w Paryżu i w departamencie Sekwany, a które nie wniosły podań o autoryzacyę, lub sprzeciwiły się rozporządzeniom władz. Dekret zostanie dziś ogłoszony w dzienniku urzędowym z natychmiastową mocą obowiązującą. Dalsze dekrety co do szkół klasztornych w innych departamentach ogłoszone będą po nadejściu sprawozdań prefektów.

Paryż, 26 lipca. Komisarz policyjny z dzielnicy Ambroise, który wczoraj chciał przekonać się, czy zakonnice szkoły klasztornej przy Rue St. Maur usłuchały rozporządzenia władzy, nie został przez zakonnice wpuszczony do zakładu. Zakonnice klasztoru Opatrzności Boskiej oświadczyły komisarzowi policyi, który się u nich zjawił, że do ostatka będą stawiały opór.

Paryż, 26 lipca. Wczoraj przed południem zjawiła się w pałacu Elizejskim deputacya kilku dam z prośbę o audyencyę u pani Loubet. Małżonka prezydenta kazała odpowiedzieć, że w kwestyach, które wchodzą w kompetencyę władz, żadnych próśb nie przyjmuje.

Paryż, 26 lipca. Z wielu departamentów donoszą, że zakonnice różnych kongregacyj, które powróciły do swoich klasztorów, otworzyły na nowo prowadzone przez nie szkoły i oświadczyły, że ustąpią tylko w obec przemocy i gwałtu.

KRONIKA

Lwów, 26 lipca.

— **Najjaśniejszy Pan** nadał księżnej M. Ogińskiej w Petersburgu order Elżbiety I kl., a szefowi kancelaryi warszawskiego generał-gubernatora Mienkinowi, oraz referentowi oddziału komunikacyj wodnych i szosowych Stanisławowi Żwanowi krzyże komandorskie orderu Franciszka Józefa.

— **Spalenie miliardów**. Wczoraj po południu na torze hr. Cetnera spaliła straż ogniowa, w obecności dyrektora p. Nikorowicza i wydelegowanych urzędników gal. Kasy oszczędności, olbrzymi stos zrealizowanych książeczek wspomnianej Kasy, przekazów, asygnat na wypłaty i pobór, za całych lat dziesięć (po koniec 1898 r.). Jaskrawa łuna świeciła z tego powodu do północy nad miastem od strony stryjskiego wzgórza.

△ **Papugę** dużą, zieloną, schwycił dziś Karol Szwarc, zamieszkały przy ul. Bilińskich 2. Właściciel papugi zechce zgłosić się doń po jej odbiór.

△ **Nieostrożna jazda** woźniców, była dziś powodem dwóch nieszczęśliwych wypadków, i tak: Jacko Chomik wioząc rumowisko, najechał na przejeżdżający ul. Kazimierzowską oddział trenu i ugodził dyszlem szeregowca Woronieckiego tak silnie w udo, że go wysadził z siodła na ziemię. Woroniecki odniósł lekkie obrażenie ciała.

Drugi wypadek był już groźniejszy. Wóz jakiś przejechał rzeźbiarza Ryszarda Plechara, a lekarze stacyi ratunkowej skonstatowali u niego ciężkie potłuczenia.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Antoni Ostrowski, b. profesor konserwatoryum muzycznego, w ostatnich czasach dyrektor lwowskiego akcyj. Zakładu zastawniczego, przeżywszy lat 58.

W Poznaniu, ks. Ludwik Wendland, zasłużony kapłan i proboszcz ostrowski, który odgrywał poważną rolę w czasie walki kulturnej. Żył lat 55.

— **Strejki rolne**. Ostatnie doniesienia o strejkach rolnych opiewają:

Z powiatu przemyślańskiego donoszą o pewnem polepszeniu się sytuacyi w Zadwórzu, gdzie jest nadzieja dojścia do skutku ugody między strejkującą ludnością a dworem.

W pow. trembowelskim zdarzają się odosobnione wypadki spędzania pracujących z pola. W Kobyłowłokach, gdzie ma być centrum agitacyi strejkowej, zakwaterowano szwadron dragonów.

W powiecie husiatyńskim ogarnął strejk dotąd 20 gmin.

Także do powiatu skałackiego zarekwirowano asystencyę wojskową.

Pocieszającą wiadomość mamy do zanotowania z Gródka, gdzie strejk, który już był ogarnął 3 gminy, kompletnie ustał.

— **X Zjazd** ochotniczych straży pożarnych odbywa się dzisiaj w Bochni. Wczoraj wieczorem nastąpiło wzajemne poznanie się w sali „Sokoła“; dzień dzisiejszy i jutrzejszy ranek wypełnią obrady delegatów, przedewszystkiem nad zmianą statutu Związku. Zwiedzanie kopalni soli, praktyczne ćwiczenia straży bocheńskiej, koncert kapeli salinarnej i wielki festyn na boisku „Sokoła“ — oto rozrywki, które komitet miejscowy przygotował na uprzyjemnenie pobytu gości w Bochni.

— **Z Przybramu** przesyła nam tamtejsza Czytelnia polska akademików górniczych następujące pismo:

„Kolegom, którzy zamierzają poświęcić się zawodowi górniczemu lub hutniczemu, udziela wyczerpujących informacyj co do stosunków na Akademii górniczej w Przybramie (w Czechach) wydział „Czytelni polskiej akademików górniczych w Przybramie“, a w czasie wakacyi kol. Jurkiewicz (Łysiec, p. Łysiec, Galicya) i kol. Święcicki (Płock, Królestwo Polskie).

„Zarazem donosimy, że na walnem zgromadzeniu członków Czytelni dnia 19 b. m. wybrano kolegów: Włodarczyka, przewodniczącym; Jurkiewicza, sekretarzem; Święcickiego, skarbnikiem; Zielińskiego, bibliotekarzem; Lityńskiego, zawiadowcą czasopism i Jaworzyńskiego, zawiadowcą lokalu“.

— **Z Uniwersytetu warszawskiego.** Z powodu śmierci profesora Uniwersytetu warszawskiego Jezbery, katedra filologii słowiańskiej nie była zajęta do końca roku naukowego. Obecnie na tę katedrę mianowano docenta Uniwersytetu petersburskiego, magistra filologii słowiańskiej, Pogodina.

— **Handel żywym towarem.** W czasie, gdy w Paryżu zebrał się Kongres międzynarodowy, celem obmyślenia najskuteczniejszych zarządzeń dla położenia tamy haniebnemu handlowi żywym towarem, toczył się przed warszawską Izbą karną proces przeciw kilku handlarzom tym towarem, którzy lata całe potrafili bezkarnie prowadzić ohydny swój proceder, zręcznie wymykając się z rąk agentów policyjnych różnych narodowości i krajów. Sprawa ta pozostaje w bezpośrednim związku ze szeroko w ostatnich czasach rozgałęzionym handlem dziewczętami, wywożonemi z Europy do Ameryki południowej, przeważnie do Buenos-Ayres.

Agenci niecnego przedsiębiorstwa działalność swą rozpostarli także na Królestwo, gdzie więcej, niż na pozór zdawać by się mogło, wikłają ofiar w zręcznie zastawione sieci.

W procesie, o którym mowa, akt oskarżenia tak przedstawia sprawę:

Uczestnicy, a zarazem agenci przedsiębiorstwa, po większej części ludzie młodzi, przystojni, upatrzywszy ofiary, zawierali z niemi znajomość, pod pozorem starania się o ich rękę; po krótkich konkurach oświadczali się, a przyjęci, upraszali o przyspieszenie terminu wesela, dowodząc, że muszą emigrować do Ameryki, ażeby uniknąć służby wojskowej i ślub ich przeto odbyć się może tylko zagranicą.

Dziewczęta, zadurzone w swych „narzeczonych“, chętnie przystawały na propozycye, i zaopatrzone przez tychże „narzeczonych“ w półpaski (na cudze imię), przejeżdżały przez granicę do Katowic, a ztąd do Berlina i dalej, do którego z portów morskich, tu „narzeczeni“ oddawali swe „przyszłe“ do rąk agentów za-

granicznych, działających w interesach tego samego przedsiębiorstwa, a ci, udając serdecznych przyjaciół „państwa młodych“, lokowali dziewczęta na okręcie angielskim, odpływającym do Ameryki.

Od tej chwili, nie znając języka angielskiego, biedne dziewczęta stawały się niewolnicami swych „opiekunów“ i bez szemrania spełniały wszystkie ich rozkazy.

Po wylądowaniu u celu podróży w Buenos-Ayres, dziewczęta uczciwe agenci sprzedawali więcej dającemu, do domów najgorszego gatunku.

Inaczej postępowali z kobietami lekkiego prowadzenia. Tym obiecywano złote góry za morzem, gdzie „żywy towar“ drogo bywa opłacany, ofiarowywano obałamuconym temi obietnicami istotom jedwabne stroje i pieniądze tytułem zaliczki, poczem wywożono je do Argentyny, i tu, odstawiano wprost do domów rozpusty.

Z szajki tej powiodło się władzom miejscowym przy pomocy policyi zagranicznej zaledwo kilku uczestników osadzić na ławie oskarżonych, mianowicie: Moszka Hendlera (lat 26), Icka Benkowicza (lat 32) i damę ich serca, a zarazem wspólniczkę, Chanę Piekarczykównę.

Sąd skazał Hendlera i Benkowicza na zesłanie do rot aresztanckich na rok a Piekarczykównę na osadzenie w więzieniu na takiż przeciąg czasu.

— Zwalczanie tuberkulozy. W ostatnim numerze *Gerichtsztg.* prof. dr. Maurycy Benedikt porusza sprawę ustawy antituberkulicznej, którą uważa za niezbędną dla skutecznego zwalczania tuberkulozy. Ustawa ta według projektu prof. Benedikta, miałaby zawierać: 1. ustawowe przepisy o utworzeniu i urządzeniu osobnych zakładów leczniczych; 2. przepisy o sanacyi i o utrzymaniu czystości w miejscowościach leczniczych, w których przebywają suchotnicy; 3. przepisy hygieniczne, których zastosowanie na miejscach publicznych, warsztatach, sklepach, a nawet w mieszkaniach prywatnych, powstrzymałoby rozszerzanie się tuberkulozy; 4. przepisy, mogące zapobiedz rozszerzaniu się suchot przez dziedziczność, dalej regulujące obowiązek lekarzy donoszenia o wypadku choroby, oraz zwalczające ich w danych wypadkach od zachowania tajemnicy zawodowej.

Żądaniu prof. Benedikta w sprawie przepisów hygienicznych, które zapobiegałyby rozszerzaniu się tej strasznej choroby, uczynił już zadość ostatni okólnik Ministerstwa spraw wewnętrznych do szefów administracyi krajowej o zwalczaniu tuberkulozy. Inne żądania prof. Benedikta nie mogą być uwzględnione w drodze rozporządzenia ministeryalnego, lecz muszą przejść przez drogę prawodawczą. Tak n. p. domaga się prof. Benedikt, aby chorych na tuberkuły, którzy grożą niebezpieczeństwem swemu otoczeniu, można było podobnie jak obłąkanych, nawet przymusowo, umieszczać w specyalnych zakładach dla suchotników. To przymusowe wyrwanie suchotnika z grona rodziny i umieszczenie w zakładzie leczniczym, musiałoby być — zdaniem prof. Benedikta — połączone z wypłatą odszkodowania dla chorego i jego rodziny. „Jeżeli — pisze prof. Benedikt — ze względu na bezpieczeństwo publiczne w razie wybuchu epidemii wśród bydła, płaci się właścicielom bydła odszkodowanie za wybite sztuki, to tembardziej powinno się zastosować to samo i do ludzi“. Co się tyczy zapobieżenia rozszerzaniu się tuberkulozy przez dziedziczność, to prof. Benedikt jest przeciwny wydaniu ustawowego zakazu małżeństw między suchotnikami, jak to zaprowadziły u siebie niektóre stany Ameryki północnej. „Przykładu tego nie można naśladować, gdyż absolutnie nie można oznaczyć granicę, kiedy suchotnikowi należałoby zakazać wchodzenia w związki małżeńskie“. Zresztą taki zakaz ustawowy byłby niepraktyczny, gdyż pomnożyłby tylko liczbę konkubinatów. Również jest prof. Benedikt przeciwny temu, aby lekarze donosili władzom o każdym wypadku tuberkulozy; obowiązek ten należałoby nałożyć na lekarzy tylko odnośnie do tych wypadków, w których chory grozi niebezpieczeństwem swemu otoczeniu.

— Czy wolno zażywać tabakę w sądzie? Berlińskie sądy rozstrzygnęły tę poważną sprawę. Przed kratkami stawał jakiś poczciwy obywatel. Dla nabrania animuszu wyciągnął tabakierkę, zażył sam, a następnie poczęstował stojącego obok woźnego. Sędziego tak obraziła podobna *Gemütlichkeit*, że amatora tabaki niezwłocznie skazał na dobę aresztu za obrazę sądu.

— Wieża San Marco. Z Wenecyi donoszą: Roboty nad otwarciem komunikacyi między Piazzettą i Piazzą postępują bardzo szybko. Według orzeczenia inżynierów, cały plac zostanie oddany do użytku publicznego za cztery tygodnie. Rumowiska mają być zsypane do morza. Ponieważ podwórzec pałacu dożów został już oczyszczony, tam więc składają wszystkie bardziej wartościowe części składowe wieży, wydobywane z pod gruzów. Dotychczas zebrano w drodze składek 1,403.356 lirów. Na przyszły tydzień otwartym zostanie również kościół św. Marka. W mieście bawi mnóstwo przejezdnych.

— O podróży lądem z Paryża do New-Jorku, przedsięwziętej przez znanego uczonego Harry de Windt, dochodzą obecnie bliższe szczegóły. Znajduje on się obecnie w Dawson City, zwanego „złotem miastem“ Klondyki. Podróż przez Syberyę połączona była z niezwykłemi trudnościami. Z Irkucka do Jakucka jechał de Windt konno cały miesiąc, narażając się ustawicznie na najgroźniejsze niebezpieczeństwa. Rzeki spłynęły już krą, czyniąc przeprawę niemożliwą, a okolice dotknięte głodem i pomorem utrudniały prowiantowanie wyprawy. Przez 20 dni błądzono wśród 40° C. zimna o głodzie, żyjąc resztkami zapasów żywności, aż wreszcie dotarto szczęśliwie do północnego wybrzeża Syberyi. Tu stoczono formalną bitwę z krajowcami, tracąc dwóch uczestników, zmarłych wskutek odniesionych ran. Przeprawa przez ruchome pola lodowe, na stały ląd Ameryki nie była także łatwą. Z końcem zeszłego miesiąca dobił de Windt do stałego lądu Ameryki, zbliżając się coraz więcej do celu swej podróży.

Notatki literacko-artystyczne.

P. Wacław Sieroszewski, wysoko ceniony pod pseudonimem Sirka powieściopisarz, wyjechał wczoraj w nocy, po trzydniowem pobycie w naszem mieście, do Zakopanego, zkąd z początkiem września wyrusza do Mandżuryi, Japonii i Indyj. Do Lwowa przybył on głównie dla widzenia się z prof. Dybowskim, poprzednikiem swoim w podróży po dalekim Wschodzie, od którego też otrzymał wiele bardzo ciekawych wskazówek i rad. W drodze powrotnej zawadzi p. Sirko o Afrykę.

Cała wyprawa naukowa, podjęta — jak już donosiliśmy — z polecenia rossyjskiego rządu, trwać będzie rok przeszło.

Konkurs. Akademia umiejętności w Krakowie przedłuża konkurs imieniem ks. Adama Jakubowskiego na następujące dwa tematy:

1. Monografia wsi jakiejkolwiek na terytoryum dawnej Polski w XIX stuleciu; pożądany wstęp historyczny.

2. Monografia którego z opactw Benedyktyńskich lub Cysterskich w Wielkopolsce w epoce średniowiecznej.

Nagroda 1400 K. zostanie ewentualnie rozdzieloną na dwie, których wysokość będzie po rozstrzygnięciu konkursu oznaczoną stosownie do objętości prac nagrodzonych.

Termin konkursu: 31 grudnia 1902.

Na powyższe konkursa nadsyłać należy prace konkursowe do Akademii umiejętności w Krakowie bezimiennie, pod godłem obranem przez autora, z dołączeniem koperty opieczętowanej, zawierającej wewnątrz nazwisko autora, a tem samem godłem zaopatrzonej.

Według §. 18 regulaminu Akademii, wypłata wszelkich nagród konkursowych następuje dopiero po ogłoszeniu drukiem pracy uwieńczonej nagrodą.

„Pamiętnika literackiego“, czasopisma kwartalnego, poświęconego historyi i krytyce literatury polskiej, wydawanego przez lwowskie Towarzystwo im. Adama Mickiewicza — ukazał się świeżo zeszyt III., równie ciekawy, jak dwa poprzednie. Poświęcimy mu w najbliższych dniach obszerniejszą notatkę.

Nowa opera Leoncavalla. Francuski powieściopisarz Pierre Louys zezwolił na przerobienie swej powieści p. t.: „Afrodyta“ na libretto operowe. Muzykę pisze Leoncavallo. Dzienniki włoskie donoszą, że opera wystawiona będzie w Medyolanie w ciągu roku 1903. Treść pozostanie ta sama. Głównym jej motywem będzie miłość greckiego rzeźbiarza do kurtyzany Chryseidy. Akcya toczy się w Egipcie za czasów Ptolemeuszów.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę po raz pierwszy „Balon do kierowania“, krotochwila w 3 aktach Emila Norini i Ernesta Bauma, tłómaczył Franciszek Wysocki.

W niedzielę po raz czwarty „Pierwsza mucha“ komedya w 3 aktach Wiktora Kryłowa.

W poniedziałek teatr zamknięty.

We wtorek (wznowienie) „Intryga i miłość“, tragedya w 5 aktach Fr. Schillera.

We środę po raz drugi „Balon do kierowania“ krotochwila w 3 aktach Emila Norini i Ernesta Bauma; tłómaczył Franciszek Wysocki.

We czwartek po raz pierwszy „Azya Tuhaj-bejowicz“ sztuka w 4 aktach, przerobił z powieści H. Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski“, I. N. Popławski.

Ze stołu redakcyjnego.

(*Aleksander Kraushar: Towarzystwo królewskie przyjaciół nauk. Księga II, — Czasy Księstwa Warszawskiego. 1807—1815. Kraków - Warszawa. Nakładem Gebethnera i Wolffa 1902).*

(Ciąg dalszy).

W roku następnym (1808) poniosła Akademia bolesną stratę przez zgon księdza biskupa Albertrandego, którego ostatnią czynnością, dokonaną na dwa dni przed śmiercią, było podpisanie w dniu 8 sierpnia 1808 roku ostatecznego kontraktu nabycia domów na Kanoniach od warszawskiej kapituły, na rzecz Towarzystwa. Korzystało ono już z nich — jak wiadomo — dawniej, rozmaite atoli względy stawały dotąd na przeszkodzie załatwieniu formalnej strony kupna gmachów.

Domyśl nietrudny, że ster nawy Towarzystwa powierzony teraz będzie na mocy jednogłośnej uchwały, ks. Stanisławowi Staszicowi. Stało się też tak rzeczywiście. — Z grona członków ubywa niemal równocześnie z biskupem, Franciszek Dmochowski, zasłużony pracownik na niwie literackiej. Na wniosek senatora wojewody, Stanisława Potockiego, postanowiono wybić pamiątkowy medal na cześć króla i obchodzić corocznie uroczystem publicznem posiedzeniem dzień „ustalenia“ Towarzystwa.

Pracę nad zawiązaniem „Wydziału lekarskiego nauk akademickich w Warszawie“, przerywa najniespodziewaniej wieść o nowej wojnie Napoleona z Austryą. W dniu 15 kwietnia 1809 roku rozrzuca Arcyksiążę Ferdynand wielce charakterystyczną odezwę do narodu polskiego, w której między innemi czytamy: „Ku wam obywatele Księstwa Warszawskiego zwracam się i zapytuję was: Czyliż jesteście uczestnikami szczęścia, które wam cesarz Francuzów przyobiecał? Wylana krew braci waszych pod murami Madrytu, jestże dla dobra waszego wylaną? Powiedzcie, co za związek ma Wisła z Tagiem? Waleczność żołnierza waszego czyliż służyła do polepszenia losu waszego? Prawda, wysoce odwaga wasza uwielbioną była, jednakowoż nie dajcie się tym wielkim uwielbieniom zawodzić, uwielbiania te bowiem, acz są sprawiedliwe i wasz godne, nie są niczem innem, jak tylko językiem obłudy i samokorzystności“.

Nie pora tu i nie miejsce wdawać się w stawianie horoskopów i wyprowadzanie wniosków, o ileby się karta Europy z korzyścią dla nas zmieniła, gdyby „obywatele Księstwa Warszawskiego“, jak jeden mąż, znaleźli się u boku zwycięzkiego Ferdynanda. To pewna, że zbyt rychło przekonaliśmy się aż nadto dotkliwie, iż braliśmy w istocie za szczerość język „obłudy i samokorzystności“, ale z drugiej strony wobec tryumfów Napoleona trudno się dziwić, że Rada stanu odpowiada na odezwę naczelnego Wodza austryackiej armii proklamacyą, powołującą cały naród do obrony kraju pod sztandarami francuskimi.

Po wydaniu tak ognistego aktu, Rada stanu musiała opuścić mury Warszawy, zajętej przez wojska austryackie. Uczyniła też to bezzwłocznie, przenosząc się do Torunia, gdzie od razu podejmuje myśl wzniesienia pomnika Mikołajowi Kopernikowi. W starożytnym tym grodzie znalazł się i ks. Stanisław Staszic referendarz Stanu, a miejsce jego w Warszawie zajmuje chwilowo ks. prałat Bohusz, przewodnicząc energicznie sesyom Towarzystwa, które mimo rozgwaru wojennego odbywają się bez żadnej przerwy. W połowie czerwca wraca ks. Staszic na opuszczone czasowo stanowisko. Na polu walki ginie Cypryan Godebski, powszechnie ceniony i kochany członek Towarzystwa.

Sierpniowe posiedzenia wypełniają ciekawe i pouczające obrady nad programem całokształtu historyi polskiej, do czego prospekt skreślił ks. Prażmowski. Poszczególne panowania podjęło się opracować grono uczonych; wykonaniu tego pięknego projektu stanęła jednak na zawadzie wojenna zawierucha, rozszalała nad całą Europą, w czem Polacy tak wybitną odegrać mieli rolę.

Powracające do Warszawy zwycięskie wojska polskie witano owacyjnie; łuk tryumfalny podług rysunku Z. Vogla, wznosi budowniczy Kubicki; ogólną radość przerywa wieść żałobna o zgonie Stanisława Nałęcz Małachowskiego (2 stycznia 1810 r.). Jako kandydata na listę członków Towarzystwa Niemcewicz poleca najgoręcej zasłużonego artystę dramatycznego, Wojciecha Bogusławskiego. Prezes zawiadamia zebraną 30 kwietnia na uroczystem, doroczonem posiedzeniu publiczność, „iż zbiór główniejszych dzieł z narodowych dziejów już jest w śpiewy ułożony. Praca ta cała jest ukończoną przez jednego z najgorliwszych naszych członków, gdziekolwiek zachodzi użyteczna dla narodu usługa — przez kolegę Niemcewicza. Dzieło to, podług życzeń Towarzystwa, ma, razem z pierwszem czuciem młodego Polaka, piętnować w duszy jego niestarte wrażenia dziejów ojczystych. W tym celu do każdej pieśni będą przyłączone kopersztychy, nuty muzyczne i przypisy, z obszerniejszem rzeczy omówieniem“. W czerwcu znowu nader ruchliwy, ofiarny i pomysłowy członek, Aleksander ks. Sapieha stawia ważny wniosek, „by Towarzystwo dla dobra kraju po wszystkich departamentach miało swoich członków-korespondentów, którzyby uwiadamiali zgromadzenie o przedmiotach historyi naturalnej, geologii i mineralogii, oraz o spostrzeżeniach miejscowych“.

Obok spraw naukowych i literackich zajmuje się Towarzystwo równie gorąco sprawą podniesienia sceny narodowej, która, wedle słów gorliwego jej protektora, Juliana Niemcewicza, mianowanego świeżo prezesem dyrekcyi rządowej teatru narodowego, jest „miarą, stanowiącą o stopniu oświaty publicznej, czystości gustu, znajomości słuchaczów“.

Dosadnym przykładem ofiarności inteligencyi umysłowej polskiej Księstwa Warszawskiego są zbiory Towarzystwa: biblioteka i różnego rodzaju specyalne gabinety. Śladem ks. Staszica i prałata Bohusza idą inni członkowie Towarzystwa: Ossoliński, Sapieha, Vogel, J. A. Tarnowski, Chodkiewicz, Tadeusz Czacki, że już nie wyliczamy niekończącego zda się szeregu ofiarodawców, znoszą do Towarzystwa, wszyscy — co kto mógł — częstokroć prawdziwe białe kruki, skarby wysokiej artystycznej i naukowej wartości. W obec tego postanawia Towarzystwo, by „biblioteka i gabinety mogły być w czasie dla publiczności użytecznym otwierane“, a członkowie zebrani na sesyi uchwalają zawiesić portret Aleksandra ks. Sapiehy — w bibliotece; ks. Bohusza — w gabinecie historyi naturalnej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Michał Rolle.

Głosy publiczne.

Wyjaśnienie.

Doszło do mojej wiadomości, że p. Rewakowicz wydrukował i rozpowszechnia sprawozdanie swoje o śledztwie dyscyplinarnem, które jako członek rady fundacyi hr. Skarbka przeciw mnie prowadził.

Ze względu, że rada żadnego wniosku jego nie uchwaliła, ani go do publikowania tej nieukończonej sprawy nie upoważniła; ze względu, że sprawozdanie zawiera niektóre fakta niezgodne z prawdą lub zarzuty, których mi do wyjaśnień w toku śledztwa wcale nie przedkładano; ze względu wreszcie, że jednostronne to sprawozdanie mogłoby opinię publiczną w błąd wprowadzić, czuję się zniewolonym w obronie własnej podać do wiadomości publicznej następujące objaśnienie:

Spełniając przez lat kilkanaście bardzo przykre i trudne obowiązki, musiałem niejednemu się narazić, występując bezwzględnie przeciwko każdemu, kto czynił fundacyi szkodę. Wskutek tego niezadowoleni używali w ostatnich latach wszelkich środków, aby mi w uczciwej pracy przeszkadzać i konieczną kontrolę moją utrudniać. Znużony ciągłą walką ze złą wolą, chciałem jeszcze przed 2 laty ustąpić, ale pod warunkiem, że rada postara się przedtem o takiego dyrektora, na którego charakter i odwagę stanowczo liczyćby można. Gdy to jasno i szczerze w obecności kuratora powiedziałem radzie, zaczęli przeciwnicy moi podżegać członków rady przeciwko mnie i doprowadzili do tego, że p. Rewakowicz w przeszłym roku potępił mnie publicznie w Radzie miejskiej.

Gdy się przekonano, że tym sposobem nie można zachwiać mojej reputacyi, na którą przez całe życie uczciwie pracowałem, usunął mnie nagle kurator od urzędowania i na usprawiedliwienie tego nielegalnego postępku wytoczył mi śledztwo.

Wprawdzie na nakaz Wydziału krajowego i Namiestnictwa musiał mi kurator oddać napowrót urzędowanie, ale postarał się, ażeby śledztwo prowadził p. Rewakowicz, wiedząc, że on dla salwowania siebie przed odpowiedzialnością za publiczne potępienie mnie, będzie się starał koniecznie udowodnić mi jakąkolwiek winę.

Nie mogąc jej znaleźć, pomimo najgorliwszej pomocy biura kuratoryi i usilnej pracy od listopada 1901 do lipca 1902, użyto innego środka: przypisano bowiem na mój rachunek winy popełnione przez kogo innego, przedstawiając mnie jako samodzielnego, niemal pełnomocnego administratora, którym wcale nie jestem i według statutów fundacyi być nie mogę.

Że mimo tej taktyki nie osiągnięto celu, świadczy najlepiej fakt, że po wysłuchaniu sprawozdania p. Rewakowicza i wyczerpującej dyskusyi, połowa członków Rady administracyjnej przedłożyła motywowany wniosek tej treści:

Zważywszy, że według §. 9. instrukcyi dla kuratora, on tylko „wykonywa samodzielnie czynności zwykłego zarządu majątku fundacyjnego“, a według §. 3 i §. 6 za czynności swoje i wszelkie ubytki w majątku fundacyjnym kurator osobiście jest odpowiedzialny; zważywszy, że ani śledztwo dyscyplinarne nie wykazało, ani kurator nie udowodnił, że w sprawach dotyczących inwentarzy, melioracyi łąk w Oparach i nadmiernej eksploatacyi lasów w Żabiu dyrektor Langie zawinił:

Rada administracyjna uchwala:

1. Że przeprowadzone śledztwo stwierdziło odpowiedzialność kuratora za szkody, jakie fundacya poniosła.

2. Rada uznaje, że dyrektor Langie nie jest winien lekkomyślnego mu wprowadzenia w błąd Rady i Wydziału krajowego w relacyi o sprawozdaniu komisyi lustracyjnej, ani rzekomego zatajenia jakiejkolwiek oferty przy sprzedaży drzewa ks. Lubomirskiemu.

Wszystkie więc zarzuty, objęte śledztwem dyscyplinarnem, uznała połowa rady administracyjnej za nieuzasadnione.

Ze względów formalnych nie mogła jednak rada żadnych wniosków uchwalić. Kurator bowiem, mimo wezwania i przypomnienia mu, że §. 48 zabrania kuratorowi przewodniczyć, gdy jego odpowiedzialność jest przedmiotem obrad, nie opuścił posiedzenia rady. Jeden z członków zaś, wybrany dawniej do zastępowania kuratora w takich wypadkach, właśnie na tem posiedzeniu złożył urząd zastępcy przewodniczącego.

Uchwalono więc jednogłośnie: odstąpić wszystkie akta śledztwa wyższej władzy i odesłano je w tych dniach do Wydziału krajowego.

Taki jest obecny stan sprawy, a genezę jej przedstawiłem wyżej.

Lwów, 10 lipca 1902 r.

Tadeusz Langie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 26 lipca. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 9·— do 9·25, pszenica na termina 6·75 do 7·—, żyto gotowe 7·40 do 7·60, żyto na termina 5.50 do 5·75, owies obroczny gotowy 8·— do 8·25, owies obroczny na termina 5·25 do 6·—, jęczmień pastewny 6·25 do 6·50, jęczmień browarniczy 6·75 do 7·—, rzepak 10·25 do 10·50, lnianka —·— do —·—, groch pastewny —·— do —·—, groch do gotowania 9·— do 12·—, wyka 7·— do 7·25, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·50 do 6·75, hreczka 7·— do 7·50, kukurudza nowa 6·25 do 6·40, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 40·—, koniczyna biała 40·— do 45·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·— do 16·25, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, waranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 8·— do 8·25

Wskutek słabej tendencyi targu budapeszteńskiego ceny nowego zboża obniżają się.

OSTATNIA POCZTA

Na przedostatniem posiedzeniu Sejmu bukowińskiego jako ostatni punkt porządku dziennego znajdowało się sprawozdanie komisyi administracyjnej o części sprawozdania Wydziału krajowego za rok 1902, dotyczącej spraw szkolnych.

W sprawozdaniu tem między wnioskami komisyi znajduje się także następujący wniosek w sprawie polskiego języka i nauki religii:

„Wysoki Sejm zechce uchwalić: Wzywa się naglące Rząd krajowy, ażeby wniesione na XIV. posiedzeniu bukow. sejmu z dnia 20 kwietnia 1899 uchwalone rezolucye w sprawie nauki języka polskiego i religii w bukowińskich szkołach całkowicie kazał przeprowadzić“.

Sprawę tę w komisyi poruszył przewodniczący sejmowego klubu ormiańsko-polskiego poseł Krzysztof Abrahamowicz. Powyższy wniosek jego przyjęła komisya administracyjna jednogłośnie.

Jak z depesz wiadomo, Sejm bukowiński uchwalił szereg rezolucyj, tyczących się spraw szkolnych, a między innemi także powyższą.

Oświadczenie, złożone przy zamknięciu Sejmu szląskiego przez posła Świeżego imieniem posłów polskich i czeskich, opiewa dosłownie:

„Przy końcu sześciolecia i tegorocznej sesyi stwierdzamy z żalem, że potrzebom i żądaniom polskiej i czeskiej ludności pod względem politycznym, kulturalnym i narodowym dotąd nie uczyniono zadość. Reforma wyborcza, sprawiedliwa, prawdziwie ludowa, uwzględniająca stosunki narodowościowe, nie została przeprowadzona, nasze wnioski ciągle odrzucano; usiłowania nasze, dążące do urządzenia szkół ludowych zawodowych i średnich, w myśl potrzeb kulturalnych i narodowych naszego ludu, udaremniano; równouprawnienie językowe w sądach i urzędach, oraz w życiu publicznem nie jest przeprowadzone, a germanizacya w ostatnich latach stała się systemem.

„Mimo takich stosunków, niezgodnych z ustawą zasadniczą, z zaparciem siebie byliśmy umiarkowani do ostateczności, a to dlatego, aby tem silniej módz popierać gospodarcze interesy kraju i zadania, obchodzące wszystkich obywateli, i aby w ten sposób, pośrednio i bezpośrednio, przygotować pole i do wzajemnego porozumienia i ugody w kraju i w Państwie. Tak postępując, mieliśmy otuchę, że Sejm i inne miarodajne czynniki, w uznaniu tego pojednawczego stanowiska i lojalnego naszego postępowania, przystąpią nareszcie do wykonania obowiązków, jakie na nich ciężą. Wyrażamy tedy niepłonną nadzieję, że raz przecież dane nam będzie to, co się nam słusznie i według prawa należy i że raz przecież ustawy zasadnicze będą wykonane.

„Powołujemy się tedy na nasze wnioski, manifestacye i oświadczenia, jakie w tej Izbie często, a zwłaszcza dnia 8 maja 1900 roku i dnia 17 lipca 1901 roku złożyliśmy, jakoteż na stanowisko, w tej sesyi zajęte, a zastrzegamy się najwyraźniej przeciw temu, ażeby nasze umiarkowane zachowanie się tłómaczone być miało tak, iż zgadzamy się z obecnym stanem rzeczy i nie mamy przyczyny do niezadowolenia.

„Owszem, wnosimy jak najuroczyściej protest przeciw ciągłemu bezwzględnemu upośledzeniu naszej ludności; dotąd nie ma i dopóty nie będzie zgody między narodami w kraju, dopóki nasze sprawiedliwe i w ustawach zasadniczych zapewnione prawa narodowe nie będą uwzględnione. Odpowiedzialności za to wszystko nie bierzemy na siebie; spada ona na tych, którzy sprzeciwiają się urzeczywistnieniu ustaw zasadniczych“.

Politische Correspondenz donosi, że w jesiennych manewrach cesarskich na zachodnich Węgrzech weźmie udział, między innymi cesarzewicz niemiecki książę Fryderyk Wilhelm.

Z Mysłowic otrzymała *N. Fr. Presse* depeszę z doniesieniem, że władze pruskie aresztowały tam rossyjskiego studenta Jana Kałajewa z Warszawy, który wiózł „znaczną ilość pism, omawiających społeczne stosunki w Rossyi i wzywających do jawnej rewolucyi“. Kałajew miał zeznać bez ogródki, że jest anarchistą i otrzymał te pisma w celu rozdzielenia ich w pewnem kółku rossyjskiem w Berlinie. Kałajewa oddano sądowi.

Z Petersburga donoszą, że ze względu na zamierzoną reformę uniwersytetów w państwie rossyjskiem delegowano za granicę kilka osób, które zwiedzić mają uniwersytety europejskie celem zbadania praktykowanych w nich porządków naukowo-wychowawczych.

W rozmowie z jednym z redaktorów *Pet. Wied.*, który bawił w tych dniach w Belgradzie król Aleksander bardzo serdecznie wyraził się o rossyjsko-serbskich stosunkach, które, zwłaszcza od czasu zaślubin króla przybrały charakter braterstwa. Co się tyczy Bułgaryi, to zapewnił król, iż dołoży wszelkich starań, aby z państwem tem utrzymać braterskie stosunki. Położenie chrześcian w Starej Serbii i Macedonii w skutek niesforności Albańczyków jest nadzwyczaj trudne, nie należy jednak tracić nadziei, iż mądrości sułtana i roztropnym zarządzeniom W. Porty powiedzie się zażegnać grożące stąd niebezpieczeństwo i przeprowadzić zmianę na lepsze

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 26 lipca. *(Tel. pr.)* Wczoraj zebrała się w Krakowie komisya dla budowy dróg wodnych. Przyjechali mianowicie: szef budowy kanałów radca Dworu Mrazik, radca budownictwa Sibl i inżynier Czerwiński z Wiednia, profesor Rychter ze Lwowa i poseł dr. Rapaport. Panowie ci w towarzystwie prezydenta Friedleina i drugiego wiceprezydenta Staniszewskiego, starszego radcy budownictwa Sarego, radcy miejskiego Beringera i szefa biura Izby handlowej dr. Benisa, zbadali wczoraj po południu prawy brzeg Wisły od Tyńca aż do Dębnik. Podczas obiadu wieczorem w Grand hotelu oświadczył radca Dworu Mrazik, że roboty około budowy kanału na przestrzeni Wiedeń-Kraków rozpoczną się niezawodnie w r. 1904. Sprawa wyboru miejsca na port jeszcze nie została rozstrzygniętą. Dziś o godzinie 5 po południu odbędzie się posiedzenie pełnej komisyi pod przewodnictwem p. Friedleina.

Pp. radca Dworu Mrazik, radca budownictwa Sibl, starszy inżynier Czerwiński, jako kierownicy biur budowy dróg wodnych objeżdżają całą przestrzeń, czyniąc zdjęcia i pomiary dla przyszłej budowy kanału łączącego Wiedeń z Krakowem. Pomiarami na terenie galicyjskim kieruje inżynier Czerwiński. Po ukończeniu pomiarów będzie można przystąpić do dyskusyi nad trasą. Roboty przygotowawcze o tyle postąpiły naprzód, że prawdopodobnem jest, iż budowa kanału będzie rozpoczęta w r. 1904.

Wiedeń, 26 lipca. W Sejmie dolnoaustryackim ponowili p. Kolisko i tow. naglący wniosek, domagający się ustawowego zapewnienia używania języka niemieckiego jako wykładowego we wszystkich publicznych szkołach ludowych i wydziałowych w Dolnej Austryi.

Wiedeń, 26 lipca. Przybył tu holenderski minister spraw zewnętrznych Knyper.

Czerniowce, 26 lipca. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu pp. Wassilko, dr. Wolczyński i tow. interpelowali Prezydenta kraju Bourguignona z powodu zajść na zgromadzeniu nauczycieli krajowych w Radowcach, gdzie rzekomo zachowanie się starosty było nieodpowiednie, a urzędnik rządowy dr. Lupu wytaczał rozmaite zarzuty przeciw posłom sejmowym i krytykował działalność Sejmu. Interpelanci żądali satysfakcyi z powodu tego wystąpienia urzędnika.

Prezydent kraju wśród oklasków Izby potępił w ostrych słowach wystąpienie dr. Lupu.

Grac, 26 lipca. Sejm wczoraj zamknięto.

Praga, 26 lipca W Sejmie toczyła się wczoraj dalsza dyskusya szczegółowa nad budżetem. Przy pozycyi „kultura krajowa“, wywiązała się dłuższa dyskusya.

Poznań, 26 lipca. *(Tel. pryw.)* Do *Dziennika Poznańskiego* donoszą z Rzymu, iż czynione są starania o to, aby sprowadzić zwłoki Kardynała Ledóchowskiego do Poznania i złożyć je w katedrze, gdzie spoczywają zwłoki arcybiskupów gnieźnieńsko-poznańskich.

Berlin, 26 lipca. W komisyi dla taryfy cłowej przyszło do żywej wymiany zdań między socyalnymi demokratami, a sekretarzem stanu hr. Posadowskym. Socyalista Haul przywołany został do porządku. Posadowsky oświadczył, że powszechna wolność cłowa, jakiej żądają socyaliści, nie prowadzi do niczego, a bynajmniej do traktatów handlowych. Postulat ten mógłby być osiągnięty tylko przy porozumieniu międzynarodowem. W odpowiedzi na to mowcy wolnomyślni i socyalistyczni, wskazując na Anglię, zaznaczali, że zasady wolnego handlu nie można lekceważyć.

Berlin, 26 lipca. *Reichsanzeiger* ogłasza zakaz rozszerzania w Niemczech wychodzącej we Lwowie *Gazety Narodowej* na przeciąg dwóch lat począwszy od 21 lipca 1902 r.

Petersburg, 26 lipca. *(Tel. pryw.)* Ministerstwo komunikacyi ogłosi niebawem konkurs na projekt ogólnego typu wielkiego dworca kolejowego.

Petersburg, 26 lipca. Z Charbinu donoszą, że na parowcu „Askold“, który z Charbinu odpłynął dnia 19 b. m., znajdujący się na pokładzie Chinguzi napadli na kapitana, sternika i marynarzy rossyjskich, pobili ich i obrabowali, a sami uciekli.

Rzym, 26 lipca. *Tribuna* pisze, że wiadomości o ustąpieniu ambasadora angielskiego, Currie, są bezpodstawne.

Rzym, 26 lipca. *Patria* donosi, że król Wiktor Emanuel w towarzystwie Printtiego uda się w ostatnich dniach sierpnia do Berlina w odwiedziny u cesarza Wilhelma i zabawi w Niemczech 5 dni.

Cetynia, 26 lipca. Organ urzędowy ogłasza komunikat z zaprzeczeniem wiadomości rozmaitych dzienników, jakoby w skutek zaślubin ks. Mirki z panną Konstantynowiczówną, pomiędzy Belgradem a Cetynią nastąpiło oziębienie stosunków. W Cetynii nigdy by nie ścierpiano mięszania się Serbii do wewnętrznych spraw.

Paryż, 26 lipca. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem ministra sprawiedliwości, Vallé, ostatnie posiedzenie międzynarodowego Kongresu dla stłumienia handlu dziewczętami. Minister podziękował imieniem rządu w gorących słowach Kongresowi za jego wydatną pracę.

Paryż, 26 lipca. Księżna Orleańska wyjechała wczoraj wieczorem do Wiednia, skąd zamierza udać się do Alcsuth na Węgrzech.

Wobec najrozmaitszych doniesień dzienników *Agencya Havasa*, stwierdza, że o jakiemś wydaleniu księżny z Francyi nie ma mowy.

Paryż, 26 lipca. Wczoraj wieczorem panował spokój, tylko przed szkołą klasztoru na ulicy St. Maur przyszło do nieznacznej demontracyi. *Libre Parole* donosi, że zakonnice otrzymały wczoraj wieczorem polecenie udania się do swego głównego klasztoru, nie dopuściło do tego jednak około 40 osób, które obiecały bronić zakonnic. Zapewne z obawy zaburzeń wydał kardynał Richard zarządzenie, aby zapowiedziane na jutro w kościele Nôtre-Dame rozdanie nagród pomiędzy wychowanków szkół katolickich nie odbyło się. Prezes gabinetu Combes polecił prefektom tych departamentów, w których znajdują się kongregacye, aby uwiadomili urzędownie ich generalne przełożone, że rząd czyni kongregacye odpowiedzialnemi za zachowanie się podległych im zakładów w obec ustawy z 1 lipca 1901 i za wszelkie ich zachowaniem się ewentualnie spowodowane wypadki.

Paryż, 26 lipca. Sędzia śledczy przesłuchiwał wczoraj w sprawie Humbertów adwokata Dubois. Ten zeznał, że wahał się z początku przyjąć zastępstwo Crawfordów. Gdy został adwokatem rodziny Humbertów, sprzeciwiał się zawsze nie zupełnie słusznym pretensyom i działał w dobrej wierze. Dubois oświadczył, że nigdy nie brał honoraryów, owszem pani Humbert pożyczył znaczną sumę.

Londyn, 26 lipca. Król Edward odbył wczoraj w południe krótką przejażdżkę w porcie poczem powrócił do Cowes.

Londyn, 26 lipca. *Times* donosi z Johannesburga, że rząd postanowił wysłać przedniejszych gospodarzy rolnych z pośród Boerów do kolonii angielskich, aby poznali sposoby umiejętnej uprawy roli.

Londyn, 26 lipca. W przemowie na bankiecie oświadczył minister skarbu Hicks-beack, że budżet na rok następny przyniesie zniżenie podatków, a w pierwszym rzędzie podatku dochodowego. Budżet natomiast na trzeci rok zawierać będzie nowy podatek na pokrycie długów wojennych. Jakkolwiek znaczną część ich pokryje Transvaal, to jednak dla zapłacenia wszystkich kosztów wojennych koniecznem będzie przyczynienie się obywateli

Londyn, 26 lipca. Według doniesień admiralicyi rewia floty w Spitead ma się odbyć 16 sierpnia.

Kair, 26 lipca. Cholera rozszerza się na całe miasto. Wczoraj było tu 38 wypadków. Ogólna liczba wypadków w Muszy i Kairze od 15 b. m. wynosi 307, z tego 227 śmiertelnych. Wszystkie wojska egipskie zostały z Kairu przeniesione do obozu Abbasye.

Kair, 26 lipca. *(Biuro Reutera).* W urzędzie zdrowia zgłoszono 118 wypadków zasłabnięcia na cholerę.

Bombaj, 26 lipca. *Times of India* donosi, że w Bender Abbas daje się codziennie uczuwać trzęsienie ziemi. Odd nia 9 b. m. obozują mieszkańcy na wybrzeżu. W skutek ogromnych upałów panuje nędza. Fort Ormuz leży w gruzach. Sądzą, że tylko nieznaczna liczba osób utraciła życie. Ten sam dziennik donosi o zakupnie znacznych obszarów ziemi na wyspie Baszean przez rossyjskiego konsula.

Wiedeń, 26 lipca. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 23 lipca 1902. r.: Banknoty w obiegu 1,415,686.000 koron (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 28,072.000). Rezerwa kruszcowa: 1,421,635.000 (więcej o 19,181.000 k.), portfel wekslowy 202,839.000 (mniej o 3,150.000 kor.), lombard papierów 44,010.000 k. (mniej o 851.000 koron), banknoty wolne od podatków 398,663.000 (więcej o 30,233.000 koron).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 lipca 1902. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30 Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 677·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 712·—, Akcye Anglobanku 279·—, Akcye Unionbanku 531·—, Akcye Länderbanku 417·50, Akcye Bankvereinu 453·—, Akc. Bodencredit 930·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 545·—, Akcye Kolei państwowych 702·75, Akcye Kolei Południowej 67·52, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye Kolei Elbethal 469·75, Akcye Kolei Północnej 5700·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 570·—, Akcye Alpiny 398·—, Akcye Rima Muranyi 497·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1526·—, Akcye Fabryki broni 333·—, Akcye Tureckie tytoniowe 296·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·60, Renta majowa 101·80, Austryacka Renta koronowa 99·70, Węgierska Renta koron. 97·90 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96·30, 4 prc. Listy Banku krajowego 97·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·10, 4 prc Listy Banku hipotecznego 96·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 96·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne —·—, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97·25. 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 94·20, Losy tureckie 109·50. Marki 117·02 Ruble 252·50

Berlin, 26 lipca. — Giełda poranna *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe. 213·55, Towarzystwo dyskontowe 183·50.

Usposobienie: bez ochoty.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. lipca 1902.

HOTEL GEORGE.

PP, St. Hr. Piniński z Grzymałowa, M. Kieniewicz z Rosyi, A. Bux z Ohlan, J. Zamiejski K. Kirchmeyer z Maydanu górnego, J. Niementowska ze Zbaraża.

Wystawy i Muzea.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem po godziny 11 do 1.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 20 hal. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 26. lipca 1902.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	350	—	380	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	564	—	572	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	70	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95	80	96	50
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l.	101	20	101	90
„ „ 4% „ los. w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	96	30	97	—
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	96	70	—	—
4% los. w 56 lat	96	30	97	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	98	80	99	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	30	103	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	70	—	—
„ „ „ 4% (4 em.)	96	80	97	50
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	97	20	97	90
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor.				
„ z roku 1893	97	—	97	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	—	94	70
„ „ „ 4½% „ 200 „	100	—	100	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73	—	78	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	22	11	34
20 frankówka	19	10	19	30
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	—	117	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25. lipca 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101.90	102.10
luty-sierpień	101.75	101.95
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	101.70	101.90
kwiecień-październik	101.70	101.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	190.—	193.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	152.50	153.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	187.—	189.—
„ „ 1864 po 100 zł.	250.—	252.50
„ „ 1864 po 50 zł.	250.—	252.50
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	300.50	302.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.55	121.75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.75	99.95
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.10	100.10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.50	119.50
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	509.—	—.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	126.50	127.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.10	100.10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99.50	100.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.60	100.60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.30	100.25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.15	99.15
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.90	98.10
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.—	100.20
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	162.25	163.25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	205.—	207.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	205.—	207.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.—	99.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	286.—	288.—
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97.—	—.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.—	104.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	96.75	97.75
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.50	99.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	93.70	94.70
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	87.25	89.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97.50	98.50
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	266.50	268.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	262.50	264.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.—	—.—
„ „ „ „ los 4 pr.	97.50	97.75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	—.—
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	100.30	100.45
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	96.—	96.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.—	96.80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.25	102.25
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.25	103.25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.60	101.60
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	97.—	98.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.25	101.25
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.25	101.25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.65	108.65
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	114.25	—.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.25	101.25
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.30	101.30
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.30	101.30
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	90.40	91.40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97.50	98.50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł, 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.20	109.20
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.20	109.20
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	97.40	98.40
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.25	20.25
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	432.—	436.—
Clary 40 zł. mk.	187.—	191.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82.50	84.50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74.50	76.50
Pożyczka miasta Lubiany 20 zł.	71.—	75.—
Palffy 40 zł. mk.	190.—	193.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	55.75	56.75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28.—	29.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	76.—	80.—
Salma 40 zł. mk.	234.—	236.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	76.—	79.—
St. Genois 40 zł. mk.	264.—	274.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	278.—	279.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2519.—	2521.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	711.—	713.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	483.—	485.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	543.—	547.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	334.—	344.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	417.25	418.25
„ Austro-węg. 1400 k.	1607.—	1613.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	531.—	533.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248.50	249.50
Živnosteńska banka 100 zł.	257.—	257.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	406.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	362.—	364.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5700.—	5712.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	569.—	571.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	432.—	436.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	924.—	925.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	715.—	718.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	885.—	890.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	401.—	502.—
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1526.—	1530.—
Schodnicy 500 kor.	1060.—	1090.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	392.—	397.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.05	117.25
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.67½	239.90
Paryż za 100 franków	95.22½	95.35
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.15	117.45
Włoskie banki	94.—	94.20
Francuskie banki	94.80	95.—
Szwajcarskie banki	94.80	95.—
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.33	11.37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.05	19.08
20-markówka	23.40	23.47
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.02½	117.22½
Włoskie banknoty za 100 lir.	94.20	94.40
Ruble	2.52½	2.53½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1109/2 (8) (6339 1—3)

Dnia 8. sierpnia 1902 o godz. 8 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego, licytacya realności objętych wykazem hip. l. 723, 730 ks. gr. gm. kat. Kniaże i whl. 296, 297 ks. gr. gminy kat. Karłów, z przynależytościami.

Nieruchomości te oceniono: a) realności whl. 723 gm. Kniaże na 916 kor. 75 hal., b) realności whl. 730 gm. Kniaże na 816 kor., c) realności whl. 296 gm. Karłów na 1041 kor., d) realności whl. 297 gm. Karłów na 169 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 611 kor. 17 hal., ad b) 544 kor., ad c) 694 kor., ad d) 122 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 7. lipca 1902.

L. cz. E. 414/1 (5) (6342)

Dnia 1 sierpnia b. r. o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacya całej realności whl. 704 ks. gr. Uhnów-Zastawie objętej.

Oszacowanie 1926 kor.

Najniższa cena 1284 kor.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 23. czerwca 1902.

L. 74.108. (6305 3—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w krakowskim okręgu budowniczym w latach 1902, 1903 i 1904 odbędzie się dnia 7. sierpnia 1902 w c. k. Starostwie w Krakowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1902 wynoszą w sekcyi Zator 3514 kor. 27 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których c. k. Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadzwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17. lipca 1902.

L. cz. E. 1151/01 (11) (9261 3—3)

Dnia 21. sierpnia 1902 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 6 tutejszego sądu, licytacya połowy realności lwh. 1187 gm. Budzanów z przynależnościami i realności lwh. 881 gm. Budzanów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, oceniono ad 1) z przynależytościami na 376 kor. 50 hal., ad 2) na 200 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 207 kor. 91 hal., ad 2) 133 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki li ytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, w biurze 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Budzanów, dnia 7. czerwca 1902.

L. cz. E. 98/2 (6) (6266 3—3)

Dnia 20. sierpnia 1902 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności objętych whl. 117 i 127 ks. gr. gminy kat. Łopusznica.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a) realności whl. 117 Łopusznica na 3428 kor., b) realność whl. 127 Łopusznica na 5 0 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wyności za realność whl. 117 — 2285 kor. 33 hal, za realność whl. 127 — 333 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym. w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 11. lipca 1902.

L. cz. E. 536/2 (4) (6303 2—3)

Na żądanie Eidel Essenfeld w Zaleszczykach, odbędzie się dnia 2. września 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya 2/3 części realności objętej wykaz hip. l. 62 ks. gr. gm. Zaleszczyki miasto wraz z przynależnościami, składającemi się z parc. bud. 154.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1400 kor., przynależności zaś na 130 kor. 67 hal.

Najniższa cena wynosi 765 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zaleszczyki, dnia 13 lipca 1902.

L. cz. E. 1641/1 (6) (6297 2—3)

Dniu 29. sierpnia 1902 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym Oddz. III, licytacya a) realności lwh. 1521 i b) realności lwh. 1178 ks. gr. gm. kat. Bursztyn objętych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te są ocenione a to ad a) na kwotę 3000 kor., i ad b) na kwotę 500 kor, przynależności na 160 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 2000 kor. i ad b) 440 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bursztyn, dnia 7. czerwca 1902.

L. cz. E. 621/2 (3) (6335 1—3)

Na żądanie Herscha Wiesenfelda, odbędzie się dnia 4. września 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Nisku, licytacya realności lwh. 92 gm. Przędzel.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 240 kor.

Najniższa cena wynosi 160 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 11. lipca 1902.

L. cz. E 1040/2 (5) (6338 1—3)

Dnia 4. sierpnia 1902 o godz. 8 rano, odbędzie się licytacya realności objętych lwh. 731, 749, 1161, 1546, 1805, 1921, 1686 i 2029 ks. gr. gm. kat. Hankowce z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono na a) realność lwh. 731 gm. Hankowce na 462 kor. 43 hal, b) realność lwh. 749 gm. Hankowce na 591 kor. 21 hal., c) realność lwh. 116 gm Hankowce na 652 kor. 99 hal., d) realność lwh. 1546 gm. Hankowce na 225 kor. 87 hal., e) realność lwh. 1805 gm. Hankowce na 335 kor. 57 hal, f) realność lwh. 1921 gm. Hankowce na 255 kor. 18 hal., g) realność lwh. 1686 gm. Hankowce na 7712 kor. 75 hal., h) realność lwh. 2029 gm. Hankowce na 3214 kor. 11 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 308 kor. 29 hal., ad b) 260 kor. 80 hal., ad c) 435 kor. 33 hal., ad d) 150 kor. 58 hal., ad e) 223 kor. 61 hal., ad f) 170 kor. 12 hal., ad g) 5141 kor. 83 hal, ad h) 2142 kor. 74 hal.,, poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 1. lipca 1902.

L. cz. E. 404/2 (5) (6331 1—3)

Dnia 29. sierpnia 1902 o godz 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2, licytacya połowy realności lwh. 28 ks. gr. gm. kat. Kalwarya objętej.

Połowa nieruchomości t. j. połowa realności lwh. 28 w Kalwaryi wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1140 kor. 30 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 570 kor. 15 hal.

Warunki licytacyjne obecnie się zatwierdzające i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w burze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kalwarya, dnia 11. lipca 1902.

L. cz. He. 1791/2 (3) (6053 1—3)

Na żądanie p. Bojomira Żarskiego imieniem własnem i jako pełnomocnika współspadkobierców ś. p. Władysława Żarskiego, odbędzie się dnia 15. października 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI. we Lwowie, licytacya realności objętej lwh. 55, śródmieście ks. gr. gm. kat. Lwów przy ul. Ormiańskiej l. 4 pod lk. 72 położonej, składającej się z parc. bud. l. kat. 71 na której zbudowana kamienica dwupiątrowa frontowa i dwie oficyny dwupiątrowe wraz z zwykłemi przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną razem z przynależnościami na 45.349 50 kor.

Najniższa cena wynosi 45.349·50 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i protokół ocenienia może, każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddziału XVI.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVI.

Lwów, dnia 8. lipca 1902.

L. 75 835. (6380 1—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w wadowickim okręgu budowniczym w latach 1903 1904 i 1905 odbędzie się dnia 8 sierpnia 1902 w c. k. Starostwie w Wadowicach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1902 dostawić się mającego wynoszą: za 2665 metrów sześciennych 12.639 kor. 26 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17. lipca 1902.

L. cz. hip. E. 61/1 (20) (6318 1—3)

Na żądanie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, w sprawie egzekucyjnej przeciw Stanisławowi Szawłoskiemu, odbędzie się dnia 6. października 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya dóbr Barysz czyli Barysz stary z Puźnikami objętych wyk. hip. l. 424 księgi dla większych posiadłości przy tut. sądzie prowadzonej wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków gospodarczych, mieszkalnych, inwentarza żywego i martwego w protokołach z 21. czerwca 1901 i 17. czerwca 1902 poszczególnionych.

Nieruchomość Barysz z Puźnikami, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na podstawie oszacowania przy udzieleniu pożyczki na 1,031.548 koron, przynależności zaś na 224.633 kor. 2 hal.

Najniższa cena wynosi 836.089 kor. 8 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyzuaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 11. lipca 1902.

L. cz. E. 296/2 (3) (6332)

Na żądanie Kaspra Pączka gospodarza w Medowie, odbędzie się dnia 20. sierpnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya całej realności objętej whl. 369 ks. gr. gm. kat. Budyłów, tudzież połowy realności obj. whl. 662 tejże samej księgi gruntowej wraz z przynależytościami, składającemi się z chaty, stodoły i chlewu.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę są ocenioną na 730 kor.

Najniższa cena wynosi 486 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kozowa, dnia 9. lipca 1902.

L. cz. E. VIII. 347/2 (4) (6322)

Na żądanie Jana Drohomireckiego, odbędzie się dnia 4. września 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30, licytacya 2/6 części realności wyk. hip. l. 10 gm. Bednarów obejmującej p. b. 96, 97, 337 i p. gr. l. k. 361/2, 559, 570, 981/1, 1075, 1076, 1226/7, 1227, 1241, 1281/1, 1281/2, 1456, 1457, 1558, 1589, 1696/1, 1706, 2046, 2051, 2231, 2234, 2253/1, 2255/4, 2336, 2339, 2340, 2365, 2408/2, 2410. 2413, 2433, 2454/2, 2775, 2797, 2832, 2834, 2884, 2892, 2893/2, 2904, 2912, 2913/1. 2918/1, 2925/2, 2926, 3045, 3046, 3198, 3407/2, 3408, 3417, 3450, 3453, 3501/1, 3505/1, 4614, 5143, 5933, 5935, 6022 na której znajduje się trzy domy (Nr. d. 92 i 105) dwie stajnie, stodoła, 5 brogów i dwie studnie murowane.

Nieruchomość ta, tj. 2/6 części wystawione na licytacyę, są ocenione na 3150 kor 66 hal.

Najniższa cena wynosi 2100 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może, każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Stanisławów, 9. lipca 1902.

L. cz. E. 298/2 (4) (6336)

Dnia 29. sierpnia 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego, licytacya 1/5 części realności lwh. 961, 16/160 części realności lwh. 963, 6/60 części realności lwh 369, 1/10 części realności lwh. 848 i 1/5 części realności lwh. 4686 ks. gr. gm. kat. Nowy Targ.

Powyższe części realności oceniono na 874 kor. 90 hal.

Najniższa cena niżej, której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 583 kor. 28 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 4. lipca 1902.

L. cz. E. 555/2 (6) (6372)

Dnia 5. sierpnia 1902 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr 2 sądu tutejszego, odbędzie się licytacya całych realności whl. 580 i 581 gmi Nowosiółka.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to whl 580 na 589 kor., zaś whl. 581 na 380 kor.

Najniższa cena wynosi, niżej której sprzedaż nie nastąpi, co do whl. 580 386 kor. 67 hal., zaś co do whl. 581 253 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dia 8. lipca lipca 1902.

L. cz. E. XVII. 565/2 (8) (6309)

Na żądanie galic. Kasy Oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dra Pawła Dąbrowskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 18. września 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI., licytacya realności lk. 833¾ przy ul. Bocznej Pijarów we Lwowie, położonej whp. l. 905 Dz. IV. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej wraz z przynależnościami w protokole opisania z dnia 31. maja 1902 wyszczególnionemi.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 22.856 kor., przynależności zaś na 3996 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 13.426 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział XVII.

Lwów, dnia 5. lipca 1902.

L cz. E. 1091/2 (4) (6340)

Dnia 11. sierpnia 1902 o godz. 8 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego, licytacya realności objętych wykazami hip. l. 229, 230, 913, 1554, 1660 ks. gr. gm. kat. Slecowa z przynależytościami.

Nieruchomości te oceniono na a) realność lwh. 229 na 250 kor., b) realność lwh. 230 na 250 kor., c) realność lwh 913 na 200 kor., d) realność lwh. 1554 na 450 kor, e) realność lwh. 1660 na 300 kor.

Najniższa cena niżej, której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 166 kor. 66 hal., ad b) 166 kor. 66 hal., ad c) 133 kor. 32 hal, ad d) 300 kor., ad e) 200 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sadowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 10. lipca 1902.

L. cz. E. 1118/2 (11) (6321)

Dnia 4. września 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego, licytacya realności objęt j lwh. 256 ks. gr. gminy Sambor dzielnica Lwowska składającej się z parc. bud. 455/1 i 455/2 Nr. d. $\frac{\text{u. 144, 145, 146}}{\text{st. 116, 117, 118, 119, 96}}$ tudzież pgr. 425 ogród, 426/1 nieurodzaj i 426/2 ogród, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość oceniono na 22.547 kor. 75 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 11.273 kor. 88 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 6. lipca 1902.

L. cz. E. 276/2 (4) (6379)

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach, odbędzie się dnia 1. sierpnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności a) lwh. 63 gminy Łączany, b) lwh. 1 i c) lwh. 160 gm. Chrząstowice wraz z przynależnościami, składajacemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 4528 kor. 80 hal., ad b) na 1550 kor. 50 hal., ad c) 400 kor., przynależności zaś ad a) 577 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 3404 kor., ad b) 1034 kor., ad c) 267 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 31. maja 1902.

L. cz. E. 46/1 (9) (6341)

Dnia 30. lipca b. r. godzina 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, licytacya połowy realności whl. 803 ks. gr. Ubnów-Zastawie.

Oszacowanie 240 kor.

Najniższa cena 180 kor.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 1. maja 1902.

L. cz. E. 867/5 (6343)

Dnia 30. lipca b. r. o godz. 11½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się licytacya połowy realności whl. 724 ks. gr. Ubnów-Zastawie objętej.

Oszacowanie 550 kor.

Najniższa cena 366 kor. 67 hal.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 30. maja 1902.

Upadłości.

(6311 2—3)

Obwieszczenie.

Na dniu 20. sierpnia 1902 o godzinie 10 rano w mej kancelaryi w Jarosławiu sprzedane będą z wolnej ręki najwyżej ofiarowującemu, przysługujące masie konkursowej Aleksandra Micewskiego, prawa do parceli bud 235 w Krechowie i do stojącego na niej murowanego młyna wodnego.

Cena szacunkowa do inwentarza krydalnego przyjęta wynosi kwotę 3336 koron.

Oferenci zechcą się więc zgłosić w rzeczonym terminie ustnie lub pisemnie do mej kancelaryi, gdzie też i wszelkie bliższe wyjaśnienia otrzymać mogą.

Dr. Władysław Jahl
zarządca masy
rozbiorowej Aleksandra Micewskiego.

L. cz. S. 13,3 (96) (6350)

Uchwałą tego sądu z dnia 2. lipca 1901 l. cz. S. 13/1 (1) otworzony konkurs do majątku Rozalii Silberstein nieprotokołowanej właścicielki handlu towarami bławatnymi we Lwowie przy ul. Krakowskiej l. 24 uznaje się po myśli §. 189 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 14. lipca 1902.

Konkursa.

L. 1555 (6285 3—3)

KONKURS.

Na posadę sekretarza gminnego w Kosowie, do której jest przywiązana płaca roczna Tysiąc (1000) koron, rozpisuje się niniejszy konkurs.

Kandydat na tę posadę, musi posiadać normalny wiek i przepisaną przez Wydział krajowy dla miast kwalifikacyę.

Podania udokumentowane, w odnośne świadectwo kwalifikacyjne i dotychczasowe nieskazitelne zachowanie się, wnosić należy na ręce Zwierzchności gminnej w Kosowie do końca sierpnia 1902 przy dołączeniu metryki urodzenia.

Zwierzchność gminna.

Kosów, 22. lipca 1902.

L. 1240 (6353 1—3)

KONKURS.

Wskutek uchwały tutejszej Rady miejskiej z dnia 21. lipca 1902. rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę kasyera kasy miejskiej z płacą roczną 600 koron.

Kandydaci mający przepisaną rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 20. maja 1898 Dz. u. kr. Nr. 88. kwalifikacyę zechcą podania swoje należycie udokumentowane w terminie do 21. sierpnia b. r. wnieść na ręce burmistrza.

Sądowa Wisznia, 25. lipca 1902.

L Pr. 1520 4/2 (13) (6313 1—3)

KONKURS.

Przy sądzie obwodowym w Jaśle opróżnioną została posada dozorcy więźniów z systemizowanymi poborami i umundurowaniem.

Podania o tę posadę dla kandydatów wojskowych zasirzeżoną w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12. lipca 1872 Nr. 98 Dz. u. p. ułożone, wnieść należy do dnia 28. sierpnia 1902 do Prezydyum sądu obwodowego w Jaśle.

Prezydyum Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 23. lipca 1902.

L. W. 49.699/1 (6381)

KONKURS.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekundaryusza w szpitalu powszechnym w Przemyślanach.

Kandydaci winni najpóźniej do dnia 1. grudnia b. r. wnieść podania do Wydziału krajowego z dołączeniem:

a) metryki urodzenia na dowod, że kompetujący nie przekroczył 40 roku życia,

b) dowodu obywatelstwa austryackiego,

c) dyplomu doktora wszech nauk lekarskich na jednym z uniwersytetów Monarchii Austryackiej.

Do posady tej jest przywiązana płaca 1000 koron rocznie.

Lwów, dnia 22. lipca 1902.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 128/2 (2) (6355)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi państwa orzekł, że zamieszczone w Nr. 199 czasopisma „Naprzód“ z dnia 23. lipca 1902 artykuł względnie ustępy artykułu pod tytułem: Z dnia — „Wyzysk sprawą narodową“ od „Odpowiadamy na to bez ogródek“ do „niech potop przyjdzie“ zawierają znamiona występku z §. 300 u. k. że zakazuje się rozszerzania tych ustępów artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 25. lipca 1902.

Zl. 168. [6286]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 20. Juli 1902, Pr. V. 39/2, die Weiterverbreitung der Nr. 522 der Zeitschrift: „Il Proletario“ Pola, vom 18. Juli 1902 wegen des Artikels: „Pane e aglio“ nach §. 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 18. Juli 1902, Pr. V. 52/2, die Weiterverbreitung der Nr. 30 (Gegen Byzanz) der Zeitschrift: „Der Scherer" vom 27. Heuet 2015 (Juli 1902) wegen der Stelle von „Der Reine erfand" bis „Phantasie", wegen des Gedichtes: „O, knie nicht" von „o, knie nicht vor jenem" bis „Dir erquicken" (Strophe 1, 2 und 3); wegen der Stelle aus dem Vierzeiler: „Rom und Byzanz" von „Dann sind zwei" bis „und Byzanz; wegen der Stelle aus dem Briefkasten mit der Aufschrift: „Karlsbad" von „Liguori, oom" bis „verboten" nach §§. 122 a b und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 19. Juli 1902, Pr. 9/2, die Weiterverbreitung der Nr. 56 der Zeitschrift: „Osveta lidu" vom 16. Juli 1902 wegen der Stelle von „Kdyz toto vse" bis „ujma na mesci" des Artikels: „Novy domovsky zakou" nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. mähr.-schles. Oberlandesgericht in Brünn hat mit dem Entscheidung vom 11. Juli 1902, D. 49 2, die Weiterverbreitung der Nr 59 der Zeitschrift: „Grenzbote des nordwestlichen Mährens" vom 21. Juni 1902 wegen des auf letzten Seite der genannten Zeitungsnummer abgedruckten Inserates: „Keinen Bruch mehr" nach §§. 5, 8, 343 und und 305 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 17. Juli 1902, Pr. 10/2 die Weiterverbreitung der Nr. 28 der Zeitschrift: „Dubrovnik" vom 12. Juli 1902 wegen des Artikels: „Bosanski cinovnici" nach §. 300 St. G. verboten.

Zl. 169. (6312)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 21. Juli 1902, Pr. IX. 166/2, die Weiterverbreitung der Nr. 8687 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 17. Juli 1902 wegen des Artikels: „Il testamento di Matteo Renato Imbriani" nach §§. 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 21. Juli 1902, Pr. IX 168/2, die Weiterverbreitung der Nr. 197 der Zeitschrift: „La Tribuna" ddo. Rom, 16. Juli 1902 nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 21. Juli 1902, Pr. IX. 167/2, die Weiterverbreitung der im Verlage der Societa Dante Alighieri Anno II. 1902 in Florenz erschienenen Druckschrift: „Calendario nazionale" nach §§. 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 21. Juli 1902, Pr. IX. 169/2, die Weiterverbreitung der Nr. 193 der Zeitschrift: „Corriere della Sera" ddo. Mailand, 16.—17. Juli 1902 nach §. 65 305 a St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 23/2 (5) (5960 2—3)

Maciej Rusak z Mościsk ad Chorzelów uznany został niewłasnowolnym kuratorem Wojciech Barnat z Mościsk ad Chorzelów.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 16. lutego 1902.

L. cz. P. 37/2 (10) (6046 2—3)

Andruch Wiehe't' syn Iwana z Ławrykowa został uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Andrucha Sało syna Łucia z Ławrykowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rawa, dnia 4. marca 1902.

L. cz. P. 117/2 (8) (5962 2—3)

Iwaś Kurka uznany został marnotrawcą kuratorem ustanowiono Antoniego Krych.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty, 19. czerwca 1902

L. cz. P. 117/2 (6019 2—3)

Wasyl Kuzyk z Pomonąt został uznany umysłowo chorym a kuratorem dlań ustanowiono Senia Kuzyka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rohatyn, dnia 27. maja 1902.

L. cz. P. 85/2 (5) (6022 2—3)

Józef Gromala z Łącka uznany za bezwłasnowolnego z przyczyny marnotrawstwa kuratorem Wojciech Mytko.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sącz, dnia 8. kwietnia 1902.

L. cz. L. 2/2 (8) (6037 2—3)

Apolonię Karp z Krygu uznano marnotrawną, kuratorem ustanowiono Wawrzyńca Karpa z Krygu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gorlice, dnia 29. czerwca 1902.

L. cz. P. 55/2 (6) (6041 2—3)

Wojciech Miceusz z Przegini duchownej uznany marnotrawcą jego kuratorem ustanowiono Szymona Marchewkę.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Liszki, dnia 23. czerwca 1902.

L. cz. P. 331/2 (7) (6147 2—3)

Michał Choma z Cisowej uznany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiony Onufry Muzyka z Cisowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, 9. lipca 1902.

L. cz. P. 112/2 (7) (6229 2—3)

Wawrzyniec Czorny z Hlibowa uznany umysłowo niedołężnym.

Kuratorem Jan Kowal z Hlibowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Grzymałów, dnia 5. lipca 1902.

L. cz. P. 70 2 (7) (6112 2—3)

Fedor Nebesejczuk z Żabia uznany głupkowatym. Kuratorem ustanowiono Iwana Martyszczuka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żabie, dnia 2. czerwca 1902.

L. cz. A. 44/2 (9) (6185 1—3)

Jacko Postradaj rolnik z Rokitna uznany głupkowatym.

Kuratorem jego ustanowiony Wacław Blicharski, naczelnik gminy Rokitna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Janów, dnia 20. czerwca 1902.

L. cz. P. VI. 209/98 (59) (6146 1—3)

W miejsce prot. Adama Czyżewicza został ustanowiony kuratorem umysłowo niedołężnego Tadeusza Kazimierza 2 im. Czerwińskiego p. dr. Eugeniusz Piasecki we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy S. I, Oddz. VI.

Lwów, dnia 30. czerwca 1902.

L. cz. P. IX. 127/2 (1) (6032 1—3)

Zachar Czorniuk z Matyjowiec zamieszkały w Nazurnie uznany został głupkowatym, kuratorem dla niego ustanowiono Wasyla Lewickiego z Matyjowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kołomyja, 21. maja 1902.

L. cz. L. 5/2 (14) (5951 1—3)

Feliks Głowacki z Leśniowic z powodu choroby umysłowej oddany pod kuratelę.

Kuratorem ustanowiony Jan Głowacki z Tłumacza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gródek, dnia 19. czerwca 1902.

L. cz. P. VII 131/2 (15) (3246 1—3)

Zofia Swoboda false Landreiter vel Grodzka we Lwowie uznana umysłowo chorą.

Kuratorem jej jest ks. Eugeniusz Andruchowicz w Hołosku wielkim.

C. k. Sąd powiatowy Sekcya I. Oddział VII.

Lwów dnia 25. czerwca 1902.

L. cz. P. 36/2 (2) (6344 1—3)

Olena Begej z Lutynki uznaną została umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Pietra Begeja z Lutynki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żurawno, dnia 21. maja 1902.

L. cz. P. 104/2 (5) (6333 1—3)

Hanuśkę Kuczma z Mszańca uznano umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Wincentego Kuczmę z Mszańca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, 20. kwietnia 1902.

L. cz. P. 268/2 (3) (6323 1—3)

Gitla Wander z Janowic umysłowo niedołężną uznana, a kuratorem jej Salomon Wander z Janowic ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 26. czerwca 1902

L. cz. L. 12/1 (14) (6236 1—3)

Fedko Paklikowski po Iwanie z Koniuszek nanowskich z powodu marnotrawstwa pod kuratelę postawiony. Kuratorem dla niego Fedko Jaszczyszyn ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Mościska, dnia 28. marca 1902.

L. cz. P. 367/2 (8/II.) (6320 1—3)

Józef Koba z Słodódki ad Bratkowce uznany został umysłowo chorym. Kuratorem jego jest Wasyl Bojko ze Słobódki ad Bratkowce

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 30. czerwca 1902.

L. cz. P. 134/2 (20) (6070)

Franciszek Śmigla z Krzyworzeki z powodu obłąkania oddany został pod kuratelę Marcina Śmigli z Krzyworzeki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dobczyce, 12. lipca 1902.

L. cz. L. 8 1 (5) (6099)

Jan Kumala z Płaży za marnotrawcę uznany został.

Kuratorem Wincentego Szalę ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów, 29. lipca 1901.

L. cz. P. 37/2 (2) (6174)

Katarzyna Szkrobut z Wolicy derewlańskiej została oddana pod kuratelę, a kuratorem jej ustanowiono Hrycia Szkrobuta, rolnika z Woli derewlańskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk, dnia 28. maja 1902.

L. cz. IV. 220 79 (5) (6109)

Aleksander Maniowski z Zawiszni został ustanowionym kuratorem marnotrawnego Mikołaja Maniowskiego w miejsce dotychczasowego kuratora Fedia Tytierki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Uhnów, dnia 18. czerwca 1902.

L. cz. P. 124/1 (2) (6176)

Franciszek Filarowski z Porad ad Czanyż został oddany pod kuratelę, a kuratorem jego ustanowiono Jana Filarowskiego, syna Franciszka z Porad ad Czanyż.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk, 26. maja 1902.

L. cz. P. 109/1 (4) (6177)

Franciszek Chil z Kozłowa został uznany głupkowatym, a kuratorem jego ustanowiono Romana Parobczyszyna z Kozłowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk, 28. maja 1902.

L. cz. P. 38/2 (2) (6178)

Parańka Dydak z Kupcza została oddaną pod kuratelę, a kuratorem jej ustanowiono Andrucha Raczkiewicza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk, dnia 4. czerwca 1902.

L. cz. P. 61/02 (4) (5988)

Albinę Paluchównę z Głębowic uznano za głupkowatą.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Szóstaka z Głębowic.

Andrychów, dnia 18. czerwca 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Nc. III. 509/2 (2) (6098 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie na prośbę Schmila Fenstera z Krzywcza wdrażając postępowanie amortyzacyjne wzywa posiadacza policy l. 27.396 „Towarzystwa „Gisela Verein zur Ausstattung heiratsfähiger Mädchen" z daty Wiedeń 22/8 1899 aby policę wyżej wymienioną w przeciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu tem pewniej w sądzie okazał, ileże w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie powyższego terminu na żądanie podającego za umorzoną uznaną zostanie.

Borszczów, 6. maja 1902.

L. cz. IV. 944/93 (3) (6096 3—3)

C. k. Sąd pow. w Brodach Oddział I., że zmarli w Brodach Izrael Leib Imri dnia 22. września 18 4, a Naftali Imri dnia 26. listopada 1892 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ nie można odszukać spadkobierców, przeto wzywa się wszystkich, którzyby do tych spadków rościli sobie prawa dziedziczenia, ażeby je zgłosili w przeciągu roku licząc od daty edyktu i tytuł prawny wykazali, albowiem w razie przeciwnym przewody spadkowe ukończone zostaną z ustanowionym kuratorem mas spadkowych adw. dr. Wagnerem i ze zgłaszającymi się spadkobiercami, względnie spadki przyznane zostaną c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczne.

Brody, dnia 3. lipca 1902.

L. cz. A. 62 2 (3) (6103 3—3)

Wzywa się Michała Kosztowskiego z miejsca pobytu nieznanego, aby do roku oświadczył się do spadku po Piotrze Kosztowskim 25. lipca 1901 zmarłym, inaczej bowiem rozprawę spadkową przeprowadzi się z jego kuratorem Jędrzejem Wasarabem z Pawłokomy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dynów, dnia 13. kwietnia 1902.

L. cz. T. II. 4/2 (1) (6141 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle na prośbę Towarzystwa oszczędności i kredytowego w Żmigrodzie wzywa obecnego posiadacza zagubionego wekslu z daty Żmigród 30. grudnia 1900 na 350 kor. opiewającego w trzy miesiące od daty płatnego, na własne zlecenie przez Gimpla Weinsteina wystawionego i żyrowanego, przez Herscha Weinsteina akceptowanego i przez Salamona Weinsteina dalej żyrowanego, w języku niemieckim wystawionego, aby w przeciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, weksel ten tut. sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowny wniosek Towarzystwa oszczędności i kredytowego w Żmigrodzie, weksel ten za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 28 kwietnia 1902.

L. cz. T. IV. 8/2 (2) (6145 3—3)

Na wniosek Michała Czerlinki, syna Wasyla i Anny Czerlinka wdraża się postępowanie celem uznania Michała Czerlinki, syna Jurka za zmarłego i ustanawia się dla niego kuratora dr. Rosenfelda, adw. w Tarnopolu.

Tenże Michał Czerlinka urodzony w Zaleszczykach w roku 1856 po śmierci ojca swego jako mały chłopiec chodził z wujem swoim Iwanem Czerlinka do Mołdawii na robotę.

Mając około lat 14 przybył w r. 1871 po raz ostatni do rodzinnej wsi, a po jednodniowym pobycie opuścił ją napowrót, poczem wszelki ślad o nim zaginął.

Wszystkim, którzyby o nim jaką wiadomość mieli wzywa się, aby o tem w przeciągu roku sądowi, albo też kuratorowi zaginionego donieśli.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 28. czerwca 1902.

Zl. T. 8/2 (2) (6144 3—3)

Von Seiten des k. k. Kreisgerichtes wird der unbekannte Besitzer des in Verlust gerathenen Spareinlagbüchels des Creditvereines für Handel und Gewerbe in Boryslau reg. Genossenschaft mit beschänkter Haftung datto 23. December 1900 Nr. 557 über eine auf den Namen Samuel Teicher lautende einlange per 60 Kronen aufgefortert, das besagte Sparkassebüchel binnen sechs Monaten hiergerichts vorzulegen, widrigenfalls dieses Sparkassabüchel für null und nichtig wird erklärt werden.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung V.

Sambor, am 26. Juni 1902.

L. cz. A. VII. 303/2 (6) (6149 2—3)

Do spadku po Sumerze Elu Turteltaubie 15. lutego 1893 w Sokołowie zmarłym, powołanym jest także z miejsca pobytu nieznany wnuk jego Icek Turteltaub, którego wzywa się, by do roku do spadku zgłosił się, gdyż inaczej dalsza pertraktacya spadkowa tylko z dotąd oświadczonymi spadkobiercami i kuratorem nieobecnego dr. Polturakiem przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Stryj, dnia 7. lipca 1902.

L. cz. A. 533/1 (5) (6155 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Estera Sigal zmarła przed 10 laty w Chorostkowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Między innymi powołani są do tego spadku Samuel Sigal, Hinie Pollak i Chaskel Sigal.

Gdy miejsce pobytu Samuela Sigal, Hinie Pollak i Chaskla Sigal nie jest znane, przeto wzywa się ich, by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc — do spadku się oświadczyli, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dla nich kuratorem Boruchem Sperlingen w Chorostkowie przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 30. marca 1902.

K. cz. A. 228/2 (2) (6205 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach podaje do wiadomości, że Samuel Karten zmarł przed 18 laty w Świrzu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu, zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia, oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznanym spadek, dla którego ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Jakóba Schenkera w Przemyślanach.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa, względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako bezdziedziczny spadek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 5. maja 1902.

L. cz. A. 411/00 (5) (6175 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Busku Oddział III. podaje do wiadomości, że Euchemia 2 śl. Lisowiec zmarła 30. września 1900 w Czanyżu z pozostawieniem kodycylarnego ustnego rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy miejsce pobytu Fedka Kaszuby nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem, c. k. notaryuszem p. Janem Szumpeterem w Busku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk, dnia 2. czerwca 1902.

L. cz. A. 12/2 (3) (6330 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Haliczu podaje do wiadomości, że dnia 1. listopada 1901 zmarł w Maryampolu Jan Kostański pozostawiając kodycylarne rozporządzenie ostatniej woli z daty Maryampol 8. kwietnia 1900.

Gdy miejsce pobytu powołanej obok innych na mocy ustawy do tegoż spadku Anny zam. Sarna nie jest znanem, wzywa się ją, by w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony z ustanowionym dla niej kuratorem Alojzym Kostańskim w Maryampolu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Halicz, dnia 6. marca 1902.

L. cz. A. 274/99 (6278 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Skolem wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Halowicza powołanego do spadku po ojcu Nykole Halowiczu, by w przeciągu roku, licząc od daty edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Fedorem Halowiczem przeprowadzoną zostanie.

Skole, dnia 21. czerwca 1902.

L. cz. A. 233/1 (6) (6262 1—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Iwana Bałasza powołanego do spadku po śp. Nastuni Bałasz zmarłej w Lachowcach, wzywa się ażeby w ciągu roku zgłosił się sam lub przez zastępcę do powyższego spadku, gdyż w razie przeciwnym pertraktacya spadku zostanie przeprowadzoną ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Mychajłą Bassaraba.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bohrodczany, dnia 5. kwietnia 1902

L. cz. A. 50/2 (3) (6280 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do wiadomości, iż dnia 10. grudnia 1901 zmarł w Gruszce Iwan Serednicki nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do tego spadku, wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu licząc zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 26. czerwca 1902.

L. cz. T. 38/2 (2) (6347 1—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII. we Lwowie wdraża postępowanie amortyzacyjne

1. co do 4% 56 letniego listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego S III. Nr. 31.523 wydanego z datą 1. lipca 1893 na 2000 kor. opiewającego wraz kuponami, z których pierwszy jest płatny 30. czerwca 1902, a ostatni 30. czerwca 1911.

2. co do 4% 56 letniego listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego S. III. Nr. 43.085 wydanego z datą 1. lipca 1898 na 2000 kor. opiewającego wraz z kuponami z których pierwszy płatny jest 30. czerwca 1902, a ostatni 30. czerwca 1916 r.

3. co do 4% 56 letniego listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego S. III. Nr. 43.412 wydanego z datą 1. stycznia 1899 na 2000 kor., opiewającego wraz kuponami, z których pierwszy płatny jest 30. czerwca 1902, a ostatni dnia 31. grudnia 1916 i wzywa każdego posiadacza wymienionych listów zastawnych i odnośnych kuponów, aby tut. sądowi najdalej w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni kupony już płatne licząc od dnia ost tniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" zaś kupony inne licząc od dnia płatności, zaś same listy zastawne najdalej w przeciągu trzech lat licząc od dnia płatności ostatniego kuponu przedłożył, względnie prawa swe do nich wykazał, albowiem w razie nieprzedłożenia kupony powyższe i listy zastawne po upływie zakreślonych terminów na powtórne żądanie proszącego jako umorzone uznane zostaną.

Lwów, dnia 11. lipca 1902.

L. cz. T, II. 1/2 (1) (6256 1—3)

C. k. Sąd obwodowy Oddział II. w Rzeszowie wdraża na żądanie Löbla Schmerla Anisfelda postępowanie amortyzacyjne wekslu z daty Przeworsk dnia 3. stycznia 1902 na 203 koron opiewającego a 30. czerwca 1902 w Przeworsku płatnego wystawionego przez Abrahama Marguliesa a przez Rachelę Leszkowicz akceptowanego, który to weksel Löblowi Schmerlowi Anisfeldowi kupcowi w Krakowie zaginąć miał i wzywa się posiadacza tego wekslu, aby weksel ten w przeciągu 45 dni licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej w tutejszym sądzie złożył, lub prawa swe do tego wekslu wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie powyższego czasokresu, weksel ten na ponowne żądanie Löbla Schmerla 2 im. Anisfelda za umorzony i nieważny uznanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 11. kwietnia 1902.

L. cz. T. 9/2 (2) (6255 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie wzywa edyktem posiadacza karty wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Rzeszowie na imię i nazwisko Heleny Her manowej opiewającej na 20 kor. i 172 kor. kapitału i 12 hal. procentu zapisanej na stronicy 79 księgi głównej Tom VI, aby takową w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej w tutejszym sądzie złożył lub prawa co do takowej wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wyżej wymieniona karta wkładkowa na ponowne żądanie podającej za nieważną i mocy prawnej pozbawioną uznaną będzie.

Rzeszów, dnia 5. lipca 1902.

L. cz. T. 9/2 (1) (6293 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach wdraża niniejszem postępowanie względem uznania za umorzoną zaginionej książeczki wkładkowej Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Andrychowie Nr 1684 z daty Andrychów dnia 11. lipca 1901 przedstawiającej w dniu 1. lipca 1902 z narosłemi odsetkami wartość 1022 kor. 11 hal., a na imię Samuela Biedera wystawionej i wzywa każdego, ktoby powyższą książeczkę posiadał, aby takową tutejszemu sądowi w okresie sześciomiesięcznym, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej okazał, po bezskutecznym bowiem upływie tego terminu książeczka ta na ponowne żądanie proszącego za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 15. lipca 1902

L. cz. Prez. 1943 (6345 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Pan Marceli Ruxer c. k. notaryusz w Niżankowicach wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 3. kwietnia 1902 l. 5530 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Sieniawie z dniem 19. lipca 1902 z urzędowania w Niżankowicach ustępuje, a dnia 24. lipca 1902 urzędowanie w Sieniawie obejmuje.

Lwów, dnia 15. lipca 1902.

L. cz. Cw. 524/2 (1) (6253)

Przeciw Chielowi Zuckerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Towarzystwo zaliczkowe w Jaśle pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 900 kor.

Na podstawie wydano żądany nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Chiela Zuckera, ustanawia się p. adw. dra Steinhausa w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 17. lipca 1902.

L. cz. Cw. 520/2 (1) (6289)

Przeciw Samuelowi Wietschnerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Leona Weinbergera pozew o zapłatę kwot 300 kor., 200 kor., 400 kor., 200 kor., 600 kor. i 400 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Samuela Wietschnera, ustanawia się p. adw. dra Teodora Sienkiewicza w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się sam w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 13. lipca 1902.

L. cz. C. III. 294/2 (2) (6337)

Przeciw Rywie Brand, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Chiela Wolfa pozew o zniesienie spólnej własności realności lwh. 18 ks. gr. gm. kat. Rozwadów objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26. sierpnia 1902 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw tejże, ustanawia się p. Ludwika Miąsika, c. k. notaryusza w Rozwadowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie tąż niewiadomą z miejsca pobytu Rywę Brand w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rozwadów, dnia 18. lipca 1902.

L. cz. C III. 248/2 (1) (6325)

Przeciw Fryderyce Michalewicz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Blumę Ostiller, Benjamina Ostiller i Jakóba Ostiller pozew o wykreślenie prawa zastawu sumy 200 zł. ze stanu biernego realności whl. 943, 944 gm. Brody.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 26. sierpnia 1902 o 9 przed południem, w oddziale III.

Celem strzeżenia praw pozwanej, ustanawia się p. dr. Wagnera, adw. w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie niewiadomą Fryderykę Michalewicz w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brody, dnia 8. lipca 1902.

L. cz. Nc. I 7/2 (9) (6315)

Sewerynowi Safrinowi w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Stanisławowie o otwarcie konkursu ma być doręczoną uchwała z dnia 23. kwietnia 1902 l. cz. Nc. I. 7/2 (6), którą wdrożono otwarcie konkursu.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Seweryn Safrin przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Wł. Hordyńskiego.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Stanisławów, dnia 9. lipca 1902.

L. cz. E. 2694/1 (30) (6296)

Wsprawie Kasy Oszczędności powiatu Samborskiego przeciw Joannie Gryczmańskiej przedtem w Podbużu i w Samborze zamieszkałej, której obecnie miejsce pobytu jest nieznane, wskutek czego uchwała udzielenia przybicia targu z dnia 26. czerwca 1902 l. cz. E. 2694/1 (27) doręczoną być nie może, — ustanawia się celem strzeżenia praw tejże p. adw. dra Stachurę w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Joannę Gryczmańską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje, albo dopóki jej interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 18. lipca 1902.

L. cz. Dh. 432/2 (6302)

W sprawie tabularnej Parani z Kostyków Hryniszak i Mafteja Hryniszaka, syna Petra o wpis wykreślenia prawa zastawu dla sumy 289 kor. z pn. z karty C. lwh. 1463 gm. kat. Nadwórna ma być doręczoną uchwała z dnia 4. marca 1902 l. cz. Dh. 432/1, którą na ten wpis dozwolono Iwanowi Chromeńko.

Ponieważ Iwan Chromeńko umarł a pertraktacya spadku nie została jeszcze przeprowadzoną, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dra Markiewicza, adw. w Nadwórnie.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Chromeńko w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna dnia 7. czerwca 1902.

L. cz. E. 293/2 (1) (6260)

W sprawie egzekucyjnej Wojciecha Bizonia, przeciw Józefowi Prusowi o 100 kor. z pn., ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Prusa kuratorem p. Franciszka Horaka, c. k. notaryusza w Andrychowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Prusa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Andrychów, dnia 19. lipca 1902.

L. cz. E. 28/2 (3) (6319)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach w sprawie egzekucyjnej powiatowej kasy oszczędności w Wadowicach przeciw Karolowi i Bolesławie Hoszom o 1000 kor., ust nawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Karola i Bolesławy Hoszów kuratorem adw. dr. Łazarskiego w Wadowicach.

Kurator zastępywać będzie zobowiązanych aż do czasu, kiedy ciż innego pełnomocnika ustanowią lub do sądu się zgłoszą.

C. k. Sąd obwodowy, Senat IV.

Wadowice, dnia 18. lipca 1902.

L. cz. tab. 7/2 (6186)

Maciejowi Krężlowi w Rabce w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Jordanowie o wpis prawa zastawu dla kwoty 700 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 18. listopada 1901 l. cz. tab. 1017/1, którą intabulacyi prawa zastawu dla powyższej kwoty dozwolono.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Maciej Krężel przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. Wiktora Kutrzeby w Jordanowie.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jordanów, dnia 17. lipca 1902.

L. 871/02. (6248)

Wydział Krakowskiej Izby adwokackiej ogłasza, że substytutem zmarłego dnia 5. lipca 1902 ś. p. dr. Mieczysława Massatscha, adw. w Czarnym Dunajcu ustanowiony został dr. Franciszek Karol Styś, adw. w Nowym Targu.

Z Wydziału Izby Adwokackiej.

Kraków, 9 lipca 1902.

L. 887/02. (6249)

Wydział Krakowskiej Izby adwokackiej ogłasza, że substytutem zmarłego dnia 8. lipca 1902 bł. p. dr. Zygmunta Wernera, adw. w Makowie ustanowiony został dr. Dawid Förster, adw. w Kalwaryi.

Z Wydziału Izby Adwokackiej.

Kraków, dnia 12. lipca 1902.

L. 892/02. (6250)

Wydział Krakowskiej Izby adwokackiej ogłasza, że substytutem zmarłego w dniu 10. lipca 1902 ś. p dr Piotra Forysta, adwokata w Tarnowie, ustanowiony został p. dr. Stanisław Tokarz, adw. w Tarnowie.

Z Wydziału Izby Adwokackiej.

Kraków, dnia 17. lipca 1902.

L. 73.193/1902. (5936)

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że w myśl artykułów IV. do XI. ustawy z dnia 25. października 1896, Dz. p. p. Nr 220. i rozporządzenia c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 11. czerwca 1902, l. 36 270, należą się w r. 1902 następujące opusty w podatkach bezdośrednich:

a) w podatku gruntowym opust w wysokości 15%,

b) w podatkach domowych z wyjątkiem podatku 5% od dochodu z budynków od podatku domowego czasowo uwolnionych, opust w w wysokości 12½%.

Ogólna suma pow. podatku zarobkowego ustaloną została na rok 1902 w tej samej kwocie jak w latach poprzednich, t j. w kwocie 34,923.952 koron.

Podatek zarobkowy od przedsiębiorstw obowiązanych do publicznego składania rachunkow, wymienionych w § 100, ust 1 i 5 powołanej ustawy przypisany i pobierany być ma w roku 1902 zamiast w wysokości 10½% tylko w wysokości 10%.

Opusty pod a) i b) obliczone tylko od rządowej należytości podatkowej z wyłączeniem dodatków autonomicznych i zostaną zapisane przez c. k. Urzędy podatkowe w książeczkach podatkowych i nakazach płatniczych na te podatki. Kiedy zapisanie to będzie mogło nastąpić, poda każdy c. k. Urząd podatkowy osobnemi obwieszczeniami do powszechnej wiadomości.

C. k. Krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 28. czerwca 1902.

Korytowski.

Ч 73.193/1902.

ОПОВІЩЕНЄ.

Подає ся сим до загальної відомости, що по мисли артикулів IV. до XI. закона з дня 25. жовтня 1896, ч 220 в. з. д. і розпоряджения ц к. Міністерства скарбу з дня 11. червня 1902, ч. 36 270, належать ся в році 1902 слідуючі опусти в безпосередних податках:

а) в податку ґрунтовім опусту 15%,

б) в податку домовім з виїмком податку 5% від доходу з будинків увільнених від чиншового податку, опуст 12½%.

Загальна сума загального податку заробкового знижає ся на рік 1902 до тої самої квоти як в роках попередних т. є. до квоти 34,913.952 корон.

Податок заробковий від предприємств обовязаних до публичного складаня рахунків вичислених в § 100 уст. 1 і 5 покликаного висше закона, буде, на рік 1902 приписувати ся і побирати замість 10½% тілько в квоті 10%.

Опусти під а) і б) будуть обчислені тілько від державної належитост податкової з виключенем додатків автономічних і зістануть в ц к Урядах податкових записані в книжочку податкові, взглядно в накази заплати на сі податки. Коли записанє се буде могло наступити подасть кождий ц. к. Уряд податковий в своїм часї окремими оповіщенями до загальної відомости.

Ц. к. Краєва Дирекция Скарбу.

Львів, дня 28. червня 1902.

Коритовскій.

Zl. 73.193/1902.

Kundmachung.

Es wird hiemit bekannt gegeben, dass im Sinne der Artikel IV. bis XI. des Gesetzes vom 25. October 1896, R.-G. Bl. Nr. Nr. 220, und der Verordnung des k. k. Finanz-Ministeriums vom 11. Juni 1902, Zl. 36.270 im Jahre 1902 folgende Nachlässe an den dierecten Steuer stattfinden werden:

a) an der Grundsteuer ein Nachlass von 15%,

b) an der Gebäudesteuer mit Ausnahme der 5% Steuer vom Ertrage steierfreier Gebäude ein Nachlass von 12%½.

Die Erwerbsteuerhauptsumme für das Jahr 1902 wurde mit demselben Betrage wie in den Vorjahren, d. i. mit 34,923 952 Kronen festgestellt.

Die Erwerbsteuer von den im §. 100, Abs. 1. und 5. des citierten Gesetzes bezeichneten, zur öffentlichen Rechnungslegung verpflichteten Unternehmungen ist im Jahre 1902 statt mit 10½% nur mit 10% vorzuschreiben und einzuheben.

Die Nachlässe ad a) und b) werden blos von der Staatssteuer, nicht auch von den autonomen Körperschaften berechnet und von den k. k. Steuerämter in die Steuerbüchel beziehungsweise in die Zahlungsaufträge über die erwähnten Steuern eingetragen werden. Der Zeitpunkt in welchem diese Eintragung erfolgt, wird seinerzeit jedes k. k. Steueramt mittelst besonderer Kundmachungen zur allgemeinen Kenntnis bringen.

K k. Finanz-Landes-Direction.

Lemberg, am 28. Juni 1902.

Korytowski.

L. cz. Cw. 1207/2 (1) (6254)

Przeciw Aronowi Greif i Surachowi Greif, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Bank handlowy i przemysłowy w Kołomyi pozew o 250 koron z pn.

Na podstawy pozwu tego został wydany nakaz zapłaty powyższej sumy dnia 15. lipca 1902 Cw. 1207/2 (1)

Celem strzeżenia praw Arona i Surscha Greifów, ustanawia się p. dra Hullesa, adw. w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 15. lipca 1902.

L. cz. E. 531/2 (1) (6281)

Nieobecnemu Janowi Pietniakowskiemu, przedtem w Brzozowy ma być doręczoną ts. uchwała z dnia 9. lipca 1902 l. E. 531/2 (1), którą dozwolono licytacyi połowy realności lwh. 371 ks. gr. gm. Brzozowa, nieobecnego własnej, celem wydobycia wierzytelności w kwocie 785 kor. z pn. jaka przysługuje funduszowi szkolnemu miejscowemu w Brzozowy.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Jana Petniakowskiego kuratorem adw. dr. Albert Agatstein w Tuchowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchów, dnia 9. lipca 1902.

L. cz. Cw. 1034/2 (1) (6224)

Przeciw Leibowi Hasenfratz z Kut, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Towarzystwo kredytowe i oszczędności „Union" Kuty pozew o 437 koron 54 hal

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 21. czerwca 1902 Cw. 1034/2 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dra adw. Tella w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 21. czerwca 1902.

L. cz. dz. hip. 154/2, 164/2 (6334)

Nieobecnym 1) Asafatowi Hyrman, 2) Melanii Sumyk w Mostach mają być doręczone uchwały tabularne ad 1) z 23. sierpnia 1901 l. 1207/1 dozwalająca intabulacyi praw własności do parc. 3233, 3235, 3236 w Mostach na rzecz Ilka Peruskę, ad 2) z 5. listopada 1901 l. 1453/1 dozwalająca intabulacyi praw własności do parceli 1447/1 w Mostach na rzecz Iwana Zańko.

Kuratorami dla strzeżenia praw, ustanowiono ad 1) Iwana Hermana syna Danicha, ad 2) Piotra Nosal gospodarzy w Mostach

Kuratorowie zastępować będą nieobecnych dopokąd ci w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocników nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mosty wielkie, dnia 23. czerwca 1902.

L. cz. Cw. 1958/2 (1) (6314)

Przeciw Jakóbowi Kudisch, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c k. sądu obwodowego w Staniwowie przez K. Kieslera w Stanisławowie pozew o 1600 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 11. lipca 1902.

Celem strzeżenia praw Jakóba Kudischa, ustanawia się p dra adw. Mandyczewskiego w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 11. lipca 1902.

L. cz. Cg. II. 180/2 (1) (6368)

Przeciw Perli Schnitzer i Chaimowi Schauerowi, byłym kupcom w Kutach, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kutach przez Pesię Schauer a względnie przez tejże opiekuna Ozyasza Tischlera pozew o 346 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 4. września 1902 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. adw. dra Friedmana w Kutach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pewyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kuty, dnia 11. lipca 1902

L. 227 (6354)

Pan dr Józef Friedmann kandydat adwokatury wpisany został z dniem dzisiejszym na listę adwokatów tutejszej Izby z siedzibą w Drohobyczu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor, dnia 22. lipca 1902.

L. 88.200.

OBWIESZCZENIE

c k. Ministerstwo spraw wewnętrznych z 24. lipca 1902 l. 31.078, tyczące się weterynarsko-policyjnych zarządzeń pod względem przywozu świń z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru do tutejrzego obszaru, zakazuje c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych przywozu świń z powiatów sądowych Szászváros, łącznie z miasetm tej samej nazwy (komitat Hunyad), Makovicza (komitat Saros), Stropkó (komitat Zemplén) na Węgrzech do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Natomiast znosi się wydany zakaz przywozu świń z powiatów sądowych Tiszantúl łącznie z miastem Szentes (komitat Csougrád), Pozsony łącznie z miastem Szent-György (komitat Pozsony), Puchó (komitat Trencsén), jakoteż z municypalnych miast Hodmezö-Vásárhely i Versecz na Węgrzech

Zniesienie zakazu przywozu świń z wymienionych powiatów, względnie z municypalnych miast nie narusza obowiązującego na mocy istniejącej ugody według art. I., ustępu 2 rozporządzenia ministeryalnego z 22. września 1899 (Dz. u. p. Nr 179) aż do czterdziestego dnia po wygaśnięciu zarazy zakazu przywozu świń z gmin Német-Bél (powiat sądowy Pozsony), Láz, Lednicz (powiat sądowy Puchó), w których panowała róża waglikowa i z municypalnego miasta Hodmezö-Vásárhely, które było zapowietrzone pomorem, jakoteż z gmin sąsiednich.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzeń c. k Ministerstwa spraw wewnętrznych z 17. i 18. lipca 1902 L. 29.931 i 30.164, ogłoszonych tutejszemi obwieszczeniami z 18. i 21. lipca 1902 L. 85.132 i 85.596 („Gazeta Lwowska" z 22. i 23. lipca 1902 Nr 166 i 167).

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w wykonanie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 25. lipca 1902.

Firmy.

L. cz. Firm. 208/2 (6167)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V. zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie w rejestrze handlowym dla towarzystw zarobkowych i gospodarczych firmy „Spółka oszczędności i pożyczek w Raniżowie" stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" z uwidocznianiem w rubryce odpowiedniej:

1. że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z dnia 22. czerwca 1902.

2. że siedzibą towarzystwa jest Raniżów.

3. że celem tegoż towarzystwa jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu,

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych.

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

4) że udział najmniejszy członka wynosi 10 kor. i że jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów, tudzież, że odpowiedzialność członków jest nieograniczona.

5) że firmę stowarzyszenia podpisuje pod wyciśniętą stampilią przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu w ten sposób, że pod słowa stampilią wydrukowane „Spółka oszczędności i pożyczek w Raniżowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" kładą swój podpis własnoręczny.

6. że wszelkie obwieszczenia stowarzyszenia mają być ogłaszane w Przewodniku kółek rolniczych wydawanym we Lwowie.

7. wreszcie, że zarząd składa się z przełożonego, jego zastępcy i 5 członków i że na pierwszy okres urzędowania wybrani zostali Wincenty Mazanek, c. k. poczmistrz jako przewodniczący, Józef Łątkowski, właściciel realności jako zastępca przewodniczącego, Wojciech Tęcza, właściciel sklepu korzennego, Wojciech Kusy gospodarz, Ludwik Dul, gospodarz, Jakób Wagner gospodarz, Marek Litwin, gospodarz, jako członkowie zarządu wszyscy z Raniżowa.

Rzeszów, dnia 5. lipca 1902.

L. cz. Firm. 227/2 Poj. I. 313 (6251)

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Narajów miasto (Narajów Stadt).

Brzmienie firmy: „Poddzierżawa propinacyi i dodatku krajowego w Narajowie mieście". „Propinations und Landeszuschlags-Afterpacht in Narajów Stadt".

Posiadacz (I): Majer Landman w Narajowie (Majer Landman in Narajów).

Podpis firmy: własnoręczne wypisanie podpisu posiadacza Mayer Landman.

Data wpisu: 27. czerwca 1902.

C k. Sąd handlowy, Oddział II

Brzeżany, dnia 27. czerwca 1902.

G. Z. Firm. 20/2 Stow. I. 139 (6223)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Genossenschaften.

Eingetragen wurde im Register für Genossenschaften.

Sitz der Firma: Zawałów.

Firmawortlaut: „Creditverein für Handel und Gewerbe in Zawałów, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung".

Änderung der §§. 35, dann 4 und 13, sowie 9, 15, 24, 25, 30, 32, 34, 40, 42, 46, 48, 51, 63 und 69 Stat (3 ordentliche Generalversammlung vom 25. April 1902.

Datum der Eintragung: 6. Juni 1902.

K. k. Kreis als Handelsgericht, Abtheilung II.

Brzeżany, am 6. Juni 1902.

L. cz. Firm. 227 stow. I. 150 5 (6173)

Obwieszczenie

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Łoszniowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką", że w miejsce ustępującego przełożonego zarządu ks. Antoniego Wojnarowicza wybrano na nadzwyczajnem walnem zebraniu powyższej Spółki dnia 11. maja 1902 odbytem przełożonym zarządu p. Szczepana Muszyńskiego — dotychczasowego członka zarządu, w miejsce zaś tego Szczepana Muszyńskiego wybrano członkiem zarządu p. Jana Leszczyńskiego, syna Sebastyana, rolnika w Łoszniowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 14. czerwca 1902.

L. cz. Firm. 926 stow. II. 284 (6219)

Ogłoszenie.

Dnia 2. lipca 1902 wpisano w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", że na walnem zgromadzeniu dnia 19. kwietnia 1902, wybrano w miejsce Karola Rogawskiego, zastępcą dyrektora Konrada Łozińskiego.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 2. lipca 1902.

Ч. спр Фірм. 29/2 стов II. (24) (6194)

Ц. к Суд окружний яко гандлевий Відділ II. в Станїславові оголошує що поручає ведучому реєстр для стоваришень, щоби при фірмі „Підгірка спілка" в Станїславові ч реї. I. 24 занотовав слідуючі вписи:

I) Що дотеперешні директори підгірскої спілки а то Теодор Стахевич, Лев Гузар і Йосиф Гурик уступили з дирекциї,

II) Що рада управляюча на засїданю дня 22. сїчня 1902 вибрала директорами Підгірскої спілки Пп Василя Нагірного і Апольона Ничая і удїлила їм повновласть — прокуру до веденя дїл спілки по мисли §. 44 статута,

III.) Що пп. Василь Нагірний і Апольон Ничай приняли прокуру і що фірму товариства підписувати будуть в спосіб, що під виписаною, витисненою або випечатаною фірмою „Підгірска спілка для торговлї безрогами і худобою роговою товариство зареєстроване з обмеженою порукою в Станїславові" або оба прокуристи умістять спільно свої власноручні підписи з додатком, вказуючи на прокуру або при підписї одного члена Ради управляючої оден з них умістить свій підпис з додатком вказуючим на прокуру.

Станїслав, дня 4. цьвітня 1902.

L. cz. Firm. 159/2 Pojed. I. 303 (6222)

Wpis firmy pojedyńczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedyńczych.

Siedziba firmy: Przemyślany.

Brzmienie firmy: Dzierżawa młyna amerykańskiego w Przemyślanach", („Pacht der amerikanischen Mühle in Przemyślany").

Posiadacz (I.): Samuel Kirschner w Przemyślanach.

Podpis firmy: własnoręczny pełny podpis imienia i nazwiska.

Data wpisu: 16. maja 1902.

C. k. Sąd handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 16. maja 1902.

L. cz. Firm. 232/2 (6252)

Wpis firmy stow. zarobk. i gospod.

Wpisano do rejestru dla stowarzyszeń.

Siedziba firmy: Bołszowce.

Brzmienie firmy: „Towarzystwo spożywcze katolickie w Bołszowcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką", po rusku „Товариство споживче католицке в Болшовицях, Товариство зареєстроване з обмеженою порукою".

Przedmiot przedsiębiorstwa: podniesienie gospodarstwa członków przez ułatwianie taniego nabywania towarów potrzebnych w gospodarstwie domowem za pomocą prowadzenia handlu we własnym zarządzie.

Podpis firmy: Do podpisu firmy pod wyciśniętą pieczęcią z brzmieniem firmy uprawnieni są dwaj członkowie dyrekcyi lub jeden dyrektor i jeden zastępca dyrektora.

Wpisy szczegółowe: Towarzystwo opiera się na statucie z daty Bołszowce 1. maja 1902. Najmniejszy udział wynosi 20 kor.

Wszelkie ogłoszenia publiczne zamieszczone będą w Gazecie Lwowskiej.

Data wpisu: 30. czerwca 1902.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 30. czerwca 1902.

L. 7567 (6284 3—3)

Ogłoszenie.

W dniu 5. sierpnia 1902 o godzinie od 10 do 12 odbędzie się w Ratuszu **publiczny przetarg na budowę koszar dla jednego szwadronu Jazdy.**

Cena kosztorysu wynosi 259.600 koron. Wadyum, które złożyć należy przed rozpoczęciem przetargu w Kasie miejskiej wynosi 5% zaoferowanej kwoty.

Plany, kosztorysy, warunki ogółowe i szczegółowe przejrzeć można w biurze budownictwa miejskiego codziennie od godziny 9 do 12.

Tarnów, dnia 21. lipca 1902.

Burmistrz:

W. Rogoyski.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Na mocy § 32 statutu zapraszamy Szanownych członków na

III. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Spółki pożyczkowej w Bóbrce stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką na dzień 3. sierpnia 1902 o godz. 5-tej po południu w lokalu stowarzyszenia pod lk. 15. w Bóbrce.

Porządek dzienny:

1. Zmiana §§. 2., 4., 7., 11., 14., 25., 26. i 74. statutu (§. 38. st.)
5. Wnioski członków.

Bóbrka, dnia 24. lipca 1902.

Rada nadzorcza „Spółki pożyczkowej w Bóbrce".

Abraham D. Löwinsohn prezes. Chaim Schlager sekretarz.

KANTOR WYMIANY

Lwowskiej Filii

Banku galic. dla handlu i przemysłu

został przeniesiony do nowo urządzonego lokalu w parterze (ul. Jagiellońska l. 3) gdzie również przeniesiono

Oddział wekslowy.

Pierwotnie w parterze znajdujący się

Oddział wkładkowy

został napowrót do tego samego lokalu przeniesiony.

Ogłoszenie.

Walne Zgromadzenie

reprezentantów pracodawców i delegatów pracujących członków Kasy chorych miasta Lwowa odbędzie się w niedzielę dnia 3. sierpnia 1902 o godz. 11-tej rano w wielkiej sali ratuszowej z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu.
2. Sprawozdanie z czynności i rachunków za rok 1901.
3. Sprawozdanie wydziału nadzorczego.
4. a) Wybór wydziału nadzorczego, a mianowicie 4 członków i 2 zastępców z łona reprezentantów a 8 członków i 4 zastępców z łona delegatów, b) wybory uzupełniające do Zarządu i do sądu polubownego.
5. Wnioski i interpelacye.

Udział w zgromadzeniu biorą reprezentanci i delegaci wybrani w r. 1901, którzy się u wstępu wykażą zaproszeniem. Ktoby do 30. lipca nie otrzymał zaproszenia zechce się po nie zgłosić do biura kasy ul. Lindego 10 I. p. gdzie także od 30. począwszy wydawane będą sprawozdania.

Lwów, dnia 25. lipca 1902.

Za Zarząd Kasy chorych m. Lwowa

Filip Besen

przewodniczący.

Do naszych Czytelników!

W ciągu czterdziestu letniego przeszło istnienia, **TYGODNIK ILLUSTROWANY** zaznaczył wyraźnie, czem jest i czem być pragnie. Dlatego powtarzanie w prospekcie ogólnego programu pisma uważamy za zbyteczne.

Wolimy natomiast pomówić o praktycznych ulepszeniach, które zaprowadzimy.

Przedewszystkiem dążymy do tego, żeby skupić dokoła redakcyi naszej najwybitniejsze siły literackie i artystyczne.

Dzięki temu, nasza teka redakcyjna jest zapełniona utworami pierwszorzędnych talentów współczesnych.

Nowy rok rozpoczynamy powieścią **ELIZY ORZESZKOWEJ** p. t.

„Anastazya"

z illustracyami Tetmajera, Stasiaka, Batowskiego, Sawiczewskiego, Alchimowicza, Dębickiego, Zarembskiego, Gorskiego.

W dziale beletystrycznym pomieścimy także STEFANA ŻEROMSKIEGO większą powieść

POPIOŁY,

WŁADYSŁAWA REYMONTA

CHŁOPI,

prace Maryi Konopnickiej, Adama Krechowieckiego, Kazimierza Tetmajera i Stanisława Przybyszewskiego.

Cykl nowel GABRYELI ZAPOLSKIEJ p. t.:

Modlitwa pańska,

nowelę ADOLFA DYGASIŃSKIEGO

CHAM,

BOLESŁAWA PRUSA cykl utworów

DZIWNE POWIEŚCI,

możemy również zapewnić czytelników, że

Henryk Sienkiewicz

obiecał dać tygodnikowi najpierwszą wielką **swoją powieść, której akcya rozgrywać się będzie w epoce Napoleońskiej.** Illustracye do tego utworu wykona

WOJCIECH KOSSAK.

Prócz tego, jak w latach ubiegłych, każdy prenumerator Tygodnika będzie otrzymywał nadal, co miesiąc bezpłatnie tom czyli rocznie **12 tomów Pism Sienkiewicza bez żadnej dopłaty, ani za książki, ani za ich przesyłkę.**

W roku bieżącym daliśmy między innemi „QUO VADIS", w latach przyszłych, na żądanie ogólne pomieścimy w dodatkach Trylogię, zaczynając od

„OGNIEM I MIECZEM"

ozdobionem 24 illustracyami ANTONIEGO PIOTROWSKIEGO.

Będzie to pierwsze u nas illustrowane wydanie tej wspaniałej epopei wojennej.

Prócz „Ogniem i mieczem" damy także szereg nowel: „Żórawie", „Sen", „Muszę wypocząć", „Na Olimpie", „Na jasnym brzegu", oraz zbiór pomniejszych utworów literackich **Sienkiewicza**, nieobjętych dotychczas żadnem wydaniem zbiorowem.

Tym sposobem wydanie nasze dzieł Sienkiewicza będzie najzupełniejszem ze wszystkich dotychczasowych wydań.

Obok dzieł SIENKIEWICZA dołączymy **dodatek powieściowy** a rozpoczniemy rok nowy głośną powieścią **Piotra Coulevain'a**

„Ewa zwycięska".

W dziale poezyi drukować będziemy utwory Kazimierza Glińskiego, Wiktora Gomulickiego, Jana Kasprowicza, Maryi Konopnickiej, Orkana, Or-Ota, Selima, Staffa, Kazimierza Tetmajera i w. i.

Bogaty dział społeczno-informacyjny ze szczególniejszem uwzględnieniem wiadomości ze Lwowa, Krakowa i Galicyi uzupełniamy przez rozszerzenie rubryki

odkryć i wynalazków

z illustracyami.

W dziale „Artykuły wstępne" mamy zapewnione współpracownictwo Dr. Juliana Ochorowicza, Bolesława Lutomskiego, Dr. Bieńkowskiego Adama, Stanisława Szczutowskiego, Kazimierza Rakowskiego, Bolesława Koskowskiego, Władysława Rabskiego, Jana Steckiego, oraz wielu innych publicystów.

W rubryce **„Sylwetki galicyjskie"**, warszawskie, prowincyonalne i poznańskie, zjawi się niezmiernie interesujący

PAMIĘTNIK SZCZEPANIKA.

Dział **historyczny** zawierać będzie interesujące prace: Rawity Gawrońskiego, prof. dr. J. Hecka, Adama Szelągowskiego, dr. Klemensa Bąkowskiego, Aleksandra Kraushara, Władysława Mickiewicza.

Wszystkie bogato illustrowane.

W dziale **krytyki literackiej i artystycznej** pomieścimy: studyum Stanisława Witkiewicza p. t. **„ODRODZENIE"**, traktujące o stylu polskim i sztuce ozdabiania życia, oraz rzecz polemiczną tegoż autora o prądach i kierunkach estetycznych.

W dziale **artystycznym** wprowadzamy stałą rubrykę poświęconą

SZTUCE STOSOWANEJ.

Prócz tego mamy zapewnione stałe współpracownictwo: Wład. Bogusławskiego, Piotra Chmielowskiego, Ignacego Chrzanowskiego, Władysława Jabłonowskiego, Józefa Kallenbacha, Edwarda Lubowskiego, Ignacego Matuszewskiego, T. Wierzbowskiego i w. in.

Niezależnie od tego będziemy w dalszym ciągu śledzili uważnie ruch artystyczny w kraju i za granicą, pomieszczając reprodukcye wszystkich wybitniejszych utworów sztuki.

Zmieniamy dotychczasowy nasz papier na znacznie droższy i lepszy, co wpłynie bardzo dodatnio na stronę zewnętrzną illustracyi.

W najbliższym czasie pomieścimy szereg rysunków do

„QUO VADIS?"

wykonanych przez Piotra Stachiewicza, według studyów robionych w Rzymie.

Niezależnie od kolorowych reprodukcyi, dawanych w tekście pisma, zamierzamy ofiarować wszystkim naszym prenumeratorom jako

Premium nadzwyczajne

wspaniałą, a nigdzie dotychczas niewystawioną kompozycyę

KAZIMIERZA ALCHIMOWICZA

p. t.

„Nad grobem Robaka"

(Jacka Soplicy)

odbitą kolorami na grubym welinie.

Niezależnie od wymienionych w prospekcie 12 tomów Dzieł Sienkiewicza oraz innych dodatków dołączanych BEZPŁATNIE dla wszystkich prenumeratorów naszego pisma będziemy mogli w r. p., w porozumieniu z księgarnią Gebethnera i Wolffa, dostarczyć naszym prenumeratorom

po cenie znacznie zniżonej znakomitego dzieła historycznego J. I. KRASZEWSKIEGO p. t.:

Polska w czasie trzech rozbiorów

(1772—1799) (Studyum do historyi ducha i obyczaju).

Przedpłatę na „Polskę w czasie trzech rozbiorów" przyjmują razem z przedpłatą na „Tygodnik illustrowany" wszystkie znaczniejsze księgarnie i kantory pism.

Dzieło to, oparte na studyach źródłowych a nieznane dotychczas naszej publiczności, daje żywy i plastyczny obraz jednej z najciekawszych epok dziejowych naszego kraju, i bogate jest w szczegóły anegdotyczno-instrukcyjne. Będzie ono poprzedzone przedmową i uzupełnione objaśnieniami znakomitego znawcy XVIII. wieku **profesora Szymona Askenazego**, autora „Dwóch stuleci". — Pomnikowa ta praca Kraszewskiego, objętości około 100 arkuszy druku w formacie wielkiej 8-ki, wyjdzie z druku w wydaniu wytwornem, illustrowanem co najmniej 200 scenami, portretami wybitnych osobistości, podobiznami i t. p., według współczesnych sztychów, rysunków, obrazów i dokumentów. — Zebraniem działu illustracyjnego do **„Polski w trzech rozbiorach"** zajęła się Redakcya TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO, przy współudziale swego współpracownika, znanego badacza dziejowego **Aleksandra Kraushara**. — **Tom I. „Polski w czasie trzech rozbiorów" wyjdzie w marcu r. 1902, a następne dwa tomy ukażą się w ciągu roku 1902**. — Prenumeratorowie TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO mogą nabywać całkowite dzieło J. I. Kraszewskiego „Polska w czasie trzech rozbiorów" **w 3 tomach** za

wyjątkowo zniżoną cenę 18 kor. bez oprawy, w oprawie 25 kor. 50 hal.

Cena księgarska tego dzieła wynosić będzie 36 kor., a w oprawie 45 kor.

Redaktor: Dr. JÓZEF WOLFF. **Wydawcy: GEBETHNER i WOLFF.**

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego" we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego" razem z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza:

we Lwowie:		w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	6 koron 80 hal.	Kwartalnie	7 koron 20 hal.
Półrocznie	13 koron 60 hal.	Półrocznie	14 koron 40 hal.
Rocznie	27 koron 20 hal.	Rocznie	23 koron 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko **40 hal.**, t. j. kwartalnie za 3 tomy **1 kor. 20 hal.**, półrocznie za 6 tomów **2 kor. 40 hal.**, rocznie za 12 tomów **4 kor. 80 hal.**; należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą. — **Pierwsze 36 tomów Sienkiewicza**, z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą **39 kor.**, w oprawie **53 kor. 40 hal.** Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika" można nabywać w cenie **3 kor. 20 hal.**; bez przesyłki i opakowania.

Komplet 36 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany po 12 tomów, za nadesłaniem w 3 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy w oprawie.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna Ekspedycya „Tygodnika" we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na jedno stypendyum na 210 koron rocznie, dla uczącej się młodzieży, zapisem ś. p. Sylwestra Antoniego Brzezińskiego ustanowione.

Warunki osiągnięcia są następujące:

1. Nazwisko i pochodzenie polskie bez różnicy obrządków, ubogi stan rodziców, urodzenie we wschodniej części Galicyi oraz uczęszczanie do gimnazyum we Lwowie, Brzeżanach lub Złoczowie.

2. Młodzież imienia Brzezińskich i Krechowieckich przy równych kwalifikacyach ma mieć pierwszeństwo.

3. Ci którzy stypendyum otrzymają obowiązani będą, według woli fundatora, przykładać się do nauki dziejów, literatury i archeologii polskiej, i w tej to mierze mają, oprócz zaświadczeń szkolnych, każdego roku, kuratoryi przekładać piśmienną rozprawę.

Młodzież ubiegająca się o to stypendyum ma się zgłosić listami frankowanemi opatrzonemi świadectwem ubóstwa, zaświadczeniem szkolnem z ostatniego półrocza po dzień 26. sierpnia 1902 do p. Kazimierza Obertyńskiego w Stronibabach, poczta Krasne.

Dokumenta dołączone, za oznaczeniem miejsca pobytu, będą zwrócone w razie nieuwzględnienia, bez odpowiedzi.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Ossolińskiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Białkowskich.